

100 MLN EURO na małą retencję

We wrześniu ruszy nabór wniosków na tzw. małą retencję. Przeznaczone na to będzie 100 mln euro. W pierwszej kolejności dofinansowanie dostaną rolnicy gospodarujący na obszarach zagrożonych wystąpieniem suszy – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

s.8

Czwartek
08/08/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#184 (2401)
NAKŁAD 52 684
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LONDYN: Szklane rzeźby
Dale'a Chihuly'ego
– symbioza sztuki
i natury

fol. Anna Krakowska/d

s.13



KUMULACJA

6 000 000 zł

REKLAMA

TĘCZOWE piekło dzieci

SKANDAL \ Znany muzyk jazzowy Krzysztof Sadowski przez wiele lat miał molestować i gwałcić dziewczynki występujące w programie „Tęczowy Music Box”, którego był współtwórcą. Te oskarżenia rzucił na niego dziennikarz i autor książek Mariusz Zielke, który poprzez media społecznościowe poinformował, że dotarł do szokujących relacji ofiar celebryty. Co więcej, zbrodnie miały się dokonywać przy cichym zezwoleniu środowiska artystów. Sprawa zostanie zbadana przez prokuraturę.

s.3

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Atak na rabina w Monachium

W Niemczech doszło do kolejnego ataku na rabina i jego rodzinę. Główną przyczyną wzrostu antysemickich ataków w Niemczech jest rosnąca liczba muzułmanów. W zeszłym roku policja zanotowała prawie 1800 przypadków antysemickich incydentów, czyli jedną piątą więcej niż w roku poprzednim.

POLSKA

s.5

W obronie abp. Jędraszewskiego

Sobotni wiec poparcia dla abp. Marka Jędraszewskiego może zgromadzić nawet kilka tysięcy osób. Jego ważną częścią będzie modlitwa w intencji Polski oraz metropolity krakowskiego. W obronie hierarchy wypowiedział się również małopolski oddział Światowego Związku Żołnierzy AK.

GOSPODARKA

s.9

Indywidualne konta podatkowe

Od nowego roku każdy podatnik i płatnik, czyli przedsiębiorca, będzie miał indywidualny mikrorachunek podatkowy, przeznaczony na wpłaty odpowiednich danin – powiedział minister finansów Marian Banaś. – Mikrorachunki pozwolą na szybsze rozliczenia wpłat – twierdzi resort.

POLSKA

s.4

Prezydent USA znów przemówi do Polaków

Prezydent Donald Trump podczas wizyty w Polsce prawdopodobnie wygłosi publiczne przemówienie 2 września – powiedział w środę wicepremier KPRP Paweł Mucha. Według niego jest bardzo prawdopodobne, że Trump odniesie się do kwestii zniesienia wiz dla Polaków.



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



KANIA \ Krytyka Kościoła katolickiego przybiera na sile, a „uzdrawiać” go chcą ci, którzy są w największej kontrze do nauczania tegoż Kościoła. Najwyższy czas, by głośno mówić, że tęczowa flaga zastąpiła czerwoną gwiazdę.

s.2



LIZINIEWICZ \ Szacunkowe straty Warszawy, wyliczone przez zespół powołany przez Lecha Kaczyńskiego, wynoszą 45,3 mld dol., czyli ponad 180 mld zł. Kwota stanowi dolną granicę odszkodowania, które ciągle możemy uzyskać od Niemców.

s.14



9 772083 711043

ISSN 2083-7119

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Piotr Libera
(ur. 1951 r.) biskup płocki, doktor literatury klasycznej i starożytnej

\\ Patriotyzm to osobista odpowiedzialność za kraj, naród i rodaków. Prawdziwego patriotyzmu nie da się zbudować bez Boga – na bazie ludzkich postaw odrzucających wiarę. \\



POGODA

Czwartek	8.08	Możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bonifacja, Cyryl, Cyryl, Dominik, Emilian, Esmeralda, Jan, Joanna, Larys, Maryn, Marynusz, Mirona, Niegoslav, Niezmysł, Sewer, Smaragd, Sylwiusz, Wiktor
05:07	20:16	

Gdańsk	Lublin
23°C	24°C
16°C	16°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
16°C	15°C
Warszawa	Wrocław
24°C	25°C
16°C	16°C

Piątek	9.08	Możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Domicjan, Domicjana, Doroteusz, Edyta, Falkon, Irena, Jan, Julian, Kandyda, Klarysa, Marcellin, Marcin, Milorad, Roman, Romuald, Romualda, Teresa
05:08	20:14	

Gdańsk	Lublin
22°C	25°C
16°C	15°C
Katowice	Kraków
27°C	27°C
19°C	19°C
Łódź	Poznań
25°C	25°C
17°C	19°C
Warszawa	Wrocław
25°C	27°C
15°C	21°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Jak zwykle to samo – klęska w pucharach

Z trzech polskich drużyn walczących o awans do Ligi Europy na placu boju pozostała tylko Legia Warszawa. Wicemistrzowie Polski skompromitowali się na szczęście tylko grą z fińskim KuPS i awansowali dalej dzięki skromnemu zwycięstwu przed własną publicznością 1:0. Jeszcze gorzej zaprezentował się Piast Gliwice. Gdzie się podziła ta zaradna i ambitna ekipa z poprzedniego sezonu? Sprzedaż Joela Valencii odcisnęła olbrzymie piętno na grze podopiecznych Waldemara Fornalika. W dodatku Piast nie wzmocnił się przed rozpoczęciem sezonu. Najmniej wstydu przyniosła Lechia Gdańsk, która przynajmniej doprowadziła do dogrywki z faworytem dwumeczów Broendby. Przed Legią jeszcze starcie z greckim Atromitosem. Jeśli piłkarzom Aleksandra Vukovica uda się przejść dalej, to trafią na zwycięzcę pary FC Midtjylland–Glasgow Rangers. W obecnej formie nie wróżę im jednak sukcesów.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Pamiętajmy o powstańcach nie tylko 1 sierpnia

„Jeśli myślicie, że bohater ubrany jest w pelerynę, obcisły kostium i ma niezwykle moce, to jesteście w dużym błędzie. Potkniecie się o bohatera i go nie zauważycie” – tymi słowami Adriana Porowska, która od lat pracuje z ludźmi bezdomnymi, zaczyna swój poruszający tekst na stronie Kamilińskiej Misji Pomocy Społecznej, poświęcony powstańcom warszawskim. Tak, wśród nich też są ludzie biedni i bezdomni. To dobrze, że 1 sierpnia czcimy z należytą oprawą. Wolne państwo polskie jest to winne swoim dziejom, bohaterom czczonym i zapomnianym. Ale warto sobie uświadomić, że gdy milną piękne mowy, gdy wypadają kolejne kartki z kalendarza, część z dawnych bohaterów szuka pomocy w przytuliskach i wśród ludzi dobrej woli prowadzących takie dzieła miłosierdzia, jak KMPS. Czy wspieramy tych, którzy pomagają potrzebującym bohaterom naszej wolności? To nie zabierze nam za dużo czasu: ustalenie przelewu do odpowiedniej fundacji, przygotowanie paczki żywnościowej, przejrzenie ciuchów, może kupno nowych, jeśli możemy sobie na to pozwolić. Do tego kartka z kilkoma ciepłymi słowami. Starzy bohaterowie naprawdę się cieszą.



Marcin Wolski

Kalifat Germania

Ibrahim, Ahmed, Ali,
Omar i Mustafa
– to typowi uczniowie
dzisiaj w niemieckich gmachach.
Jest ich tam jedna piąta,
lecz fala przybiera,
by wzbogacić kraj Kanta,
Hegla i Schillera.
Rozwinie się technika,
tolerancja, sztuka,
będzie święcić triumfy
niemiecka nauka.
Tylko jak piękną przyszłość
budować na dziecku,
co nie chce i nie umie
mówić po niemiecku?



Dorota
Kania

Zabić Kościół

Krytyka Kościoła katolickiego przybiera na sile, a „uzdrawiać” go chcą ci, którzy są w największej kontrze do nauczania tegoż Kościoła. Po niezwykle potrzebnej i ważnej homilii abp. Marka Jędraszewskiego, wygłoszonej 1 sierpnia w związku z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego, „uzdrowiciele” Kościoła rozpętali totalną awanturę. A wszystko dlatego, że krakowski metropolita powiedział prawdę o nowej, tęczowej zarazie. Bo istotnie neomarksistowska ideologia wdzierza się przemocą do naszego życia i najwyższy czas, by o tym głośno mówić: o tym, że tęczowa flaga zastąpiła czerwoną gwiazdę. Zdecydowana mniejszość chce narzucić społeczeństwu nienormalność, a na przeszkodzie stoi właśnie Kościół katolicki. Najbardziej obrzydliwe jest to, że media sprzyjające totalnej opozycji pomijają fakty dotyczące napaści na osoby duchowne i obiekty sakralne. Nie piszą o „mowie nienawiści i jej skutkach” – nie został przecież zaatakowany uczestnik parady równości, ale ktoś, kto kieruje się nauczaniem Kościoła. Jednak wystarczy przeczytać Pismo Święte, by zrozumieć, skąd taki poziom agresji lewackich środowisk w stosunku do Kościoła i do środowisk konserwatywnych.



Piotr
Lisiewicz

Lis podlizuje się Kaczyńskiemu

No i stało się! Wobec miażdżących sondaży padł ostatni bastion: Tomasz Lis ukorzył się przed Jarosławem Kaczyńskim. Świadczy o tym okładka „Newsweeka”, na której widnieje twarz – pół Kaczyńskiego, pół Putina z podpisem „On robi nam tu Rosję”. Kto pamięta, jak Lis odnosił się do Rosji rządzonej przez tandem Putin–Miedwiediew przed 2014 r., ten wie, jak zmieni on teraz podejście do Kaczyńskiego. W grudniu 2010 r. Lis przeprowadził wywiad z Miedwiediewem w jego posiadłości. „Pana prezydenta w Polsce, w Europie, w Ameryce jest dość powszechnie postrzegana jako szansa na modernizację...” – mówił. No i jasne: Kaczyński szansą na modernizację! Podczas rozmowy Lis siedział usłużnie na niższym od Miedwiediewa fotelu, by nie było widać różnicy wzrostu. I tak będą wyglądać wywiady Lisa z Kaczyńskim (będzie łatwiej: Miedwiediew jest 5 cm niższy od Kaczyńskiego). Lis zapraszał też Olbrychskiego, który opowiadał, jak Putin go odznaczył, bo lubi Polaków „takich trochę zadziornych jak on”. Janda z Hołdysem idą w odstawkę i w „Newsweeku” seria wywiadów z artystami popierającymi PiS! PS „Codzienna” nie proponuje na razie Lisowi felietonów na naszych łamach, ale jak się wykaże, to kto wie...



SPYCHALSKI O WYBORACH

ZBIERAJCIE PODPISY \ Wszystkie komitety, które zamierzają wystartować w październikowych wyborach parlamentarnych, mają tyle samo czasu, żeby zebrać podpisy pod swoimi listami – powiedział w środę prezydencki minister Błażej Sychalski, odnosząc się do zarzutów opozycji dotyczących ogłoszonego przez prezydenta terminu wyborów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 SIERPNIA 2019

TEMAT DNIA

3

SKANDAL \ Znany artysta oskarżony o wykorzystywanie seksualne nieletnich

Tęczowe piekło dzieci

Znany muzyk jazzowy Krzysztof Sadowski przez wiele lat miał molestować i gwałcić dziewczynki występujące w programie „Tęczowy Music Box”, którego był współtwórcą. Te oskarżenia rzucił na niego dziennikarz i autor książek Mariusz Zielke, który poprzez media społecznościowe poinformował, że dotarł do szokujących relacji ofiar celebryty. Co więcej, zbrodnie miały się dokonywać przy cichym zezwoleniu środowiska artystów. Sprawę zbada prokuratura.

Jan Przemyski

Program „Tęczowy Music Box” był emitowany na początku lat 90. na kanale TVP1. Pierwszy odcinek programu muzycznego został nagrany w sylwestra w 1989 r., jednak jego emisja odbyła się dopiero trzy miesiące później. Twórcami tego projektu byli muzyk jazzowy Krzysztof Sadowski, dziennikarka Barbara Kolago oraz kompozytor Aleksander Pałac. W roli prowadzących pojawiali się m.in. córka jazzmana Maria Sadowska, Krzysztof Tyniec, Piotr Deszkiewicz, Gabrysia Owsiak, Julia Wolska oraz małoletni z grupy Tęcza.

Dziennikarz i autor książek Mariusz Zielke zamieścił na Facebooku wstrząsający wpis, w którym oskarżył Krzysztofa Sadowskiego, współtwórcę „Tęczowego Music Boxu”, o to, że ten molestował, a także gwałcił małoletnie dziewczynki występujące w programie. Co więcej, do wykorzystywania seksualnego miało dochodzić również podczas organizacji koncertów i występów zespołu muzycznego Tęcza.

„Niestety, z ogromną przykrością informuję, że nie



| fot. YouTube/d

ma już żadnych wątpliwości. Krzysztof Sadowski, wielka postać polskiego jazzu, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Jazzowego, współtwórca Tęczowego Music Box, działacz Jazz Jamboree i innych programów, nauczyciel setek, a może i tysięcy dzieci, był pedofilem” – napisał na Facebooku Mariusz Zielke. Dodał również, że po skompletowaniu całego materiału skieruje on sprawę do prokuratury.

W obronę Sadowskiego wzięła jego była żona Lilia-

na Urbańska, która stwierdziła w rozmowie z Zielkem, że osobą oskarżającą jej byłego męża jest kobieta chora psychicznie i jej relacja nie może być traktowana jako wiarygodna. Zielke zbił ten argument, tłumacząc, że wstrząsające relacje, do których dotarł, pochodzą od wielu osób.

„Pani Lilianna Urbańska nie ma racji. Jej mąż gwałcił i molestował dziewczynki. Stwierdzam to z pełną odpowiedzialnością, mam na to niezbitte dowody (...). Mam wie-

le współczucia zarówno dla pani Liliany, jak i córki sprawcy” – poinformował za pomocą mediów społecznościowych dziennikarz. Zdradził również, że po publikacji pierwszego wpisu na temat Krzysztofa Sadowskiego, zgłosiły się do niego kolejne ofiary jazzmana. Jedną z takich relacji opisał portal Wp.pl. „To była jeszcze szkoła podstawowa. Śpiewałam tam w chórze. Krzysztof Sadowski się tym zajmował. Kiedyś do mnie podszedł. Zapytał, jak się

nazywam, gdzie mieszkam. Gdy powiedziałam, że w domu dziecka, odparł, że ma w domu starą koszulę i może mi dać” – powiedziała pani Justyna w rozmowie z Wirtualną Polską. Kobieta zdradziła, że muzyk gwałcił ją przez cztery lata. „Zabierał mnie do domu, robił to w samochodzie, na wyjazdach. Miał małe mieszkanie w pobliżu Sejmu, tam też to robił. Stosował przemoc, ale nie bił, tylko zmuszał. Do tego przemoc psychiczna. Nie chciałam tego, ale tak ze mną postępował, że robił, co chciał. Mówiłam mu, że jestem dzieckiem, a on na to: nie jesteś dzieckiem, bo miałaś trudne życie, jesteś bardziej dojrzała niż twoje koleżanki” – wspomina pani Justyna.

Do całej sprawy odniósł się wczoraj wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, który w radiowej Jedynce został zapytany, czy prokuratura powinna z urzędu wszcząć postępowanie.

– Jeśli jest rzeczywistość uprawdopodobniona, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa, to tak – odparł wiceszef resortu sprawiedliwości.

Wczoraj Prokuratura Okręgowa w Warszawie poinformowała, że w lutym tego roku wszczęła śledztwo w sprawie zgwałcenia w latach 1997–1999 w Warszawie dwóch małoletnich pokrzywdzonych, które nie miały wtedy ukończonego 15. roku życia. Postępowanie zostało zainicjowane po zawiadomieniach dwóch kobiet. Treści zawiadomienia prokuratura nie ujawnia.

PKP Intercity obawiają się budowy CPK

INFRASTRUKTURA \ Dziennik „Puls Biznesu” poinformował wczoraj, że władze PKP Intercity obawiają się budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i skali inwestycji, które musiałyby podjąć firma w związku z tworzeniem nowych połączeń do obsługi pasażerów jadących do Baranowa. – To wszystko burza w szklance wody. Jesteśmy w stałym kontakcie z PKP Intercity i jest to obok LOT nasz kluczowy partner w tym projekcie – mówi nam Konrad Majszyk, rzecznik prasowy CPK.

Budowa CPK to jedno z największych wyzwań, jakie przyjął na najbliższe lata rząd premiera Mateusza Morawieckiego. Skala inwestycji jest ogromna, bo na 30 km kw. nieopodal Baranowa ma zostać wybudowany port lotniczy, który będzie w stanie obsługiwać 45 mln pasażerów rocznie. Założenie jest również takie, że do CPK będzie można dojechać pociągiem z niemal każdego miejsca w Polsce w czasie nie dłuższym

niż 2,5 godziny. To oczywiście wymaga inwestycji i tutaj – jak podaje „Puls Biznesu” – pojawia się problem. „PKP Intercity obawiają się, że będą musiały kupić pociągi i obsługiwać sieć połączeń na lotnisko. W katalogu oceny ryzyka, zamieszczonym w sprawozdaniu z działalności, przedstawiciele przewoźnika zaznaczają, że »modernizacja krajowego systemu transportu kolejowego jako elementu projektu Centralnego Portu Komunikacyj-

nego« wymaga »znacznych inwestycji w nowe typy taboru oraz infrastrukturę kolejową« niezbędną do jego obsługi. Uważają, że jest to »wyzwanie finansowe przekraczające aktualne możliwości« PKP Intercity” – napisał dziennik. Artykuł wywołał komentarze w środowisku.

Rzecznik prasowy CPK uspokaja jednak nastroje i podkreśla, że Intercity na bieżąco uczestniczy w procesie inwestycyjnym.

– Planując linie kolejowe i przewóz pasażerów, korzystamy z opracowań i danych PKP Intercity. Współpracujemy również przy procesie zakupu nowego taboru dostosowanego do potrzeb CPK. Wiemy dziś, że musimy kupić 130 nowych pociągów. Prowadzimy przy udziale Narodowego Centrum Badań i Rozwoju projekt, którego celem jest sprawdzenie, czy polskie firmy poradzą sobie z dostarczeniem nowych maszyn. Cały czas dążymy

do tego, aby inwestycja stała się kołem zamachowym polskiej gospodarki – mówi nam Konrad Majszyk.

Uspokaja też rzecznik PKP Intercity. – Wykazywanie ryzyk związanych z funkcjonowaniem spółki (zamieszczanych w sprawozdaniach finansowych i sprawozdaniach z działalności zarządu PKP Intercity SA) i reagowanie na nie w kontekście tak ambitnych planów rozwojowych jak CPK, jest naturalnym elementem działań zarządczych. Trzeba przy tym zauważyć, że pod żadnym względem nie należy utożsamiać zidentyfikowanego ryzyka z niebezpieczeństwem, strachem czy z niechęcią do projektu CPK – stwierdziła rzecznik Katarzyna Grzduk.

.....
Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
19 SPORT

POLITYKA \ Wizyta prezydenta Donalda Trumpa

Prezydent USA znów przemówi do Polaków

Prezydent Donald Trump podczas wizyty w Polsce prawdopodobnie wygłosi publiczne przemówienie 2 września – powiedział w środę wiceszef KPRP Paweł Mucha. Według niego bardzo prawdopodobne jest to, że Trump odniesie się do kwestii zniesienia wiz dla Polaków.



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Prezydent Trump przylatuje do Polski 31 sierpnia. 1 września to dla nas przede wszystkim obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. To bardzo ważne, że prezydent Stanów Zjednoczonych pojawi się na nich na bezpośrednie zaproszenie prezydenta RP – powiedział wczoraj w TVP Paweł Mucha. Dodał, że będzie to oficjalna wizyta prezydenta Donalda

Trumpa w Polsce. Zaplanowano jego rozmowę z prezydentem Andrzejem Dudą, rozmowy delegacji oraz odwiedziny żołnierzy amerykańskich, którzy stacjonują na terenie Polski.

Mucha powiedział też, że Trump prawdopodobnie będzie miał publiczne wystąpienie 2 września. Pytany o to, czy może się w jego trakcie pojawić kwestia zniesienia wiz dla Polaków, po-

wiedział, że ten temat się pojawia. – Myślę, że można się spodziewać odniesienia się do tej kwestii przez prezydenta Donalda Trumpa. To jest bardzo prawdopodobne – powiedział prezydencki minister. Zaznaczył, że prezydent USA zadeklarował w czerwcu w Waszyngtonie podczas spotkania z prezydentem Dudą, że administracja amerykańska chce tę sprawę rozwiązać.

Mucha został też zapytany o apel amerykańskich senatorów do sekretarza stanu Mike'a Pompeo ws. odszkodowań za mienie ofiar Holocaustu w Polsce. Przeważająca większość członków Kongresu USA podpisała w poniedziałek list do Pompeo, wzywający go do działań zmierzających do wypłacenia ofiarom Holocaustu lub ich rodzinom odszkodowań lub zwrotu nieruchomości, które zostały bez-

prawnie przejęte przez nazistów, a następnie znacjonalizowane przez komunistów.

Petycję zainicjowaną przez demokratkę Tammy Baldwin oraz republikanina Marca Rubio sygnowało dotychczas 88 ze 100 senatorów USA. Znaleźli się wśród nich m.in. kandydaci do nominacji Partii Demokratycznej na urząd prezydenta Elizabeth Warren, Kamala Harris, Kristen Gillibrand, Bernie Sanders oraz Cory Booker.

Wiceszef prezydenckiej kancelarii, odnosząc się do tej kwestii, podkreślił, że relacje polsko-amerykańskie są bardzo dobre. – Nigdy nie było tak, żeby te wizyty dyplomatyczne były tak częste. Mówimy o dwóch wizytach prezydenta Andrzeja Dudy w Stanach Zjednoczonych i teraz drugiej prezydenta Donalda Trumpa w Polsce – powiedział Mucha. Dodał, że pokazuje to szczególną relację między Polską a USA i przekłada się na współpracę w sferze bezpieczeństwa, NATO, medycyny, energetyki oraz na bezpośrednie inwestycje amerykańskie w Polsce.

Mucha zaznaczył, że w kwestii wypłat odszkodowań za mienie ofiar Holocaustu w Polsce są jednoznaczne wypowiedzi prezydenta, premiera, rządu, większości parlamentarnej i bardzo jasne przepisy – Kodeks cywilny, prawo spadkowe w zakresie tzw. mienia bezdziedzicznego i przepisy regulujące zasady dziedziczenia. – To dokument wewnętrzny, który jest przekazywany sekretarzowi stanu. Polskie stanowisko jest tu jednoznaczne. Nie widzę żadnych podstaw prawnych, żeby można było mówić o występowaniu z jakimikolwiek roszczeniami – podkreślił Mucha.

.....
(iggys, PAP)

Cieężko chory ochraniał finał WOŚP

GDAŃSK \ Pracownik ochrony gdańskiego finału WOŚP z 13 stycznia br., oskarżony m.in. o składanie fałszywych zeznań i podżeganie do tego innej osoby, wczoraj przyznał się w sądzie do winy. Wyjaśniał, że spanikował, lecz się psychiatrycznie i ma kłopoty z koncentracją.

Wczoraj przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe ruszył proces 34-letniego pracownika ochrony finału WOŚP w Gdańsku, podczas którego doszło do zamordowania prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Dariusz S., pracownik Agencji Ochrony Tajfun, która 13 stycznia br. zabezpieczała imprezę, tuż po zdarzeniu zeznał, że nożownik, który zaatakował Adamowicza, wszedł na scenę, posługując się plaketką z napisem „Media”. Ochro-

niarz przekazał policjantom identyfikator, którym rzekomo miał się posłużyć napastnik. Funkcjonariusze ustalili jednak, że ochroniarz kłamał, a próbując podtrzymać swoją wersję, nakłaniał też do kłamstwa kolegę z agencji.

Przed sądem Dariusz S. przyznał się do winy. Odmówił składania wyjaśnień i sąd odczytał jego wcześniejsze zeznania z prokuratury. Wynika z nich, że S. od wielu lat cierpi na licz-

ne przewlekłe schorzenia, w tym neurologiczne, kardiologiczne, pulmonologiczne oraz bezdech senny. „Na co dzień korzystam z respiratora, który oddycha za mnie podczas snu” – mówił w odczytanych zeznaniach mężczyzna.

Z jego kolejnych wyjaśnień wynikało, że w dniu, w którym doszło do zabójstwa, spanikował. – Dzwoniła do mnie córka z pytaniem, czy to ja zabiłem prezydenta – mówił, dodając,

że tego wieczora ludzie bili się z ochroniarzami, krzyczeli. – To wszystko było dla mnie bardzo stresujące. Ta sytuacja mnie przerosła – przekonywał w odczytanych zeznaniach. W odczytywanych wyjaśnieniach mężczyzna zaznaczał, że gdy kolega z agencji w czasie rozmowy uświadomił mu, że nie widział identyfikatora u napastnika, ten sam prosił o ponowne przesłuchanie, w trakcie którego zmienił zeznania. Wczoraj w sądzie

przesłuchiwany był także kolega S., który potwierdził, że mężczyzna poprosił go o zeznania potwierdzające przedstawioną przez oskarżonego wersję. Po zeznaniach kolegi S. przeprosił go za to, że zwrócił się do niego z prośbą o nieprawdziwe zeznania. Zdaniem prokuratury Dariusz S., kłamiąc w sprawie identyfikatora, chciał ukryć zaniedbania w zakresie zabezpieczenia imprezy.

.....
Paweł Tunia PAP

ZNALEZISKO W JEZIORZE

WIKIŃSKI GROT \ Żelazny grot włóczy, mierzący kilkadziesiąt centymetrów, odkryli archeolodzy w czasie badań podwodnych w jeziorze Lubanowo (zachodniopomorskie).

fot. Wikipedia/d

ZACZEPNY GRUZIN

SPRAWA NA 100 TYS. EURO \ Obywatel Gruzji ukradł ponad 100 tys. euro, podczas zatrzymania próbował zranic policjanta nożem i przekupić funkcjonariusza.

fot. Pxabay/d

KOŚCIÓŁ \ Małopolscy weterani AK za abp. Markiem Jędraszewskim

Mamy obowiązek bronić metropolity krakowskiego

Sobotni wiec poparcia dla abp. Marka Jędraszewskiego może zgromadzić nawet kilka tysięcy osób. Jego ważną częścią będzie modlitwa w intencji Polski oraz metropolity krakowskiego. W obronie hierarchy wystąpił również małopolski oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej: „Jesteśmy wdzięczni za powiedzenie prawdy o zagrożeniach dla ojczyzny” – napisali weterani.

Paweł Tunia

W iec rozpocznie się 10 sierpnia o godz. 15 przed krakowską kurią metropolitalną przy ul. Franciszkańskiej 3. Abp Jędraszewski spotkał się z krytyką środowisk wspierających ideologię LGBT po tym, jak 1 sierpnia z oka-



fot. Wikipedia/d

zji obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w bazylice Mariackiej w Krakowie ostrzegł przed ideologią LGBT, mówiąc m.in. o walce o wolność oraz nowych zagrożeniach ideologicznych. – Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa – zauważył. Słowa te oburzyły aktywistów homolobby, którzy zorganizowali pod krakowską kurią protest.

W odpowiedzi na ten protest środowiska broniące abp. Jędraszewskiego, wśród nich kluby „Gazety Polskiej”, postanowiły zorganizować wiec. – Jesteśmy zobowiązani stanąć w obronie metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego, atakowanego przez skrajne środowiska lewicowe, próbujące wprowadzić w Polsce ideologię LGBT+, która

jest początkiem systemu totalitarnego, mającego na sumieniu śmierć milionów ludzi na całym świecie – mówi Ryszard Kapuściński, prezes klubów „GP”. – Jest potężny atak na abp. Jędraszewskiego i dlatego konieczny jest głos poparcia dla niego. Nie można stać biernie – mówi Wioletta Mackiewicz-Sasiak z klubu „GP” w Wejherowie.

W obronie metropolity może manifestować nawet kilka tysięcy osób z całej Polski. – Z Pomorza przyjedzie duża grupa ludzi – informuje Mackiewicz-Sasiak. – Proszę powiadomić o wiecu poparcia wszystkich, którym leży na sercu przyszłość Polski. Spotkajmy się 10 sierpnia i brońmy Polski – apeluje Kapuściński. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Małopolska podkreśla, że ideologia LGBT to zagrożenie dla rodziny, Kościoła i Polski. „My, członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, kombatan ci i środowiska niepodległościowe, jesteśmy wdzięczni za powiedzenie prawdy o zagrożeniach dla ojczyzny. Stoimy murem za abp. Markiem Jędraszewskim” – napisali żołnierze AK.

Spotkanie rozpocznie się koronką do Miłosierdzia Bożego. Miejsce przed kurią jest znane ze spotkań z Janem Pawłem II.

Brunon Kwiecień nie żyje

ŚMIERĆ \ Tą historią żyła na przełomie 2012 i 2013 r. cała Polska. Brunon Kwiecień został aresztowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ponieważ podjął próbę zorganizowania zamachu na budynek Sejmu. Skazany na 9 lat więzienia niedoszły zamachowiec umarł w celi więziennej.

Ze wstępnych informacji wynika, że zmarł śmiercią naturalną. Nie było ani udziału osób trzecich, ani samobójstwa – poinformował wczoraj Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości. Według informacji, których udzieliła Służba Więzienna, Brunon Kwiecień zmarł w celi we wtorek ok. godz. 7.30. Niemalże wykluczony jest udział osób trzecich, gdyż – mimo że skazany odsiadywał wyrok w dwuosobowej celi – w chwili, gdy zmarł, nie było współwięźnia. Dzisiaj rano ma się odbyć sekcja zwłok zmarłego.

O Brunonie Kwietniu zrobiło się głośno w 2012 r., gdy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego aresztowała go, oskarżając o próbę zorganizowania zamachu na budynek Sejmu. Sprawa była nietypowa,

bo oskarżony był naukowcem Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, gdzie niczym szczególnym się nie wyróżniał. W trakcie postępowania pojawiło się wiele wątpliwości co do pracy służb i jeszcze więcej dezinformacji w mediach. Jedną z nich miało być to, że naukowiec tworzył materiały wybuchowe w budynkach swojej szkoły wyższej. Tych informacji nie potwierdziły kontrole na uniwersytecie. Ostatecznie w procesie, który przed sądem okręgowym rozpoczął się w styczniu 2014 r., Kwiecień przyznał się do tego, że przygotowywał i opracowywał zamach na gmach Sejmu, ale – jak mówił – nie poczuwał się do winy. Twierdził, że był inspirowany przez osobę współpracującą z ABW. Plan niedoszłego zamachowca zakładał

wjechanie na teren Sejmu transporterem opancerzonym wyładowanym 4 tonami ładunków wybuchowych. Problem był taki, że w grupie, w której działał Brunon Kwiecień, wraz z nim było co najmniej trzech oficerów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W kwietniu 2017 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał mężczyznę za winnego przygotowywania zamachu terrorystycznego na Sejm i orzekł karę 9 lat więzienia. W pierwszej instancji Kwiecień został skazany na 13 lat więzienia. Dziewięcioletni wyrok oznaczał, że Brunon Kwiecień wyszedłby na wolność w 2021 r. Nie dożył jednak wolności. Zmarł w wieku 52 lat.

Jacek Liziniewicz

Temida delegalizuje neonazistów

PRAWO \ Sąd Rejonowy w Gliwicach zdecydował w środę o rozwiązaniu stowarzyszenia Duma i Nowoczesność, którego członkowie w maju 2017 r. uczestniczyli w sfilowanych przez stację TVN obchodach urodzin Hitlera.

Sąd zarządził zarazem likwidację organizacji. O rozwiązanie stowarzyszenia, którego szef i członkowie brali udział w tamtym wydarzeniu, wnioskowali prokuratura oraz starosta wodzisławski – to w Wodzisławiu Śląskim mieści się siedziba stowarzyszenia, a „obchody” odbywały się w lesie w pobliżu tego miasta. Sąd uznał, że przedstawiciele stowarzyszenia znali program spotkania w wodzisławskim lesie, a głównym organizatorem był szef Dumy i Nowoczesności Mateusz S., który rozsyłał zaproszenia. W kontrowersyjnym wydaniu uczestniczyło jedenaście osób.

– Charakter wydarzenia i przedstawione zaproszenie zdaniem sądu nie budzą wątpliwości. Jest to uroczyste obchodzenie 128. rocznicy urodzin Adolfa Hitlera – powiedziała sędzia Boże-

na Klimaszewska. Jak podkreśliła, udział w spotkaniu w wodzisławskim lesie i zachowanie jego uczestników oznaczało akceptację, wręcz afirmację przez członków DiN postaci Hitlera, „którego strategia, tak wychwalana przez Mateusza S., doprowadziła do śmierci dziesiątek milionów ludzi na całym świecie”. Przypomniała, że w samej Polsce za rąk nazistów zginęło kilka milionów ludzi, nie tylko na frontach, lecz także w obozach zagłady, gettach czy na ulicach.

Postanowienie nie jest prawomocne. Kurator stowarzyszenia Joanna Wojaś-Pawlak zapowiedziała odwołanie. Jak argumentowała, nie wszyscy członkowie stowarzyszenia brali udział w spotkaniu w lesie w Wodzisławiu, nie wszyscy o tym wiedzieli.

(jp, PAP)


BLISKI WSCHÓD \ Daesh znowu podnosi głowę

IS odradza się w Iraku i Syrii

„Pomimo utraty kontroli nad terytoriami w Syrii i Iraku oraz trwających w tych państwach operacji antyterrorystycznych tzw. Państwo Islamskie udało się wzmocnić zdolności partyzanckie w Iraku oraz odbudować potencjał do prowadzenia walki asymetrycznej w Syrii” – informuje w swoim raporcie amerykański Departament Obrony.

Paweł Kryszczak

Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) zdobyły w marcu br. ostatni skrawek terytorium kontrolowanego dotychczas przez tzw. Państwo Islamskie (IS). Oznaczało to koniec samowładczego kalifatu w formie terytorialnej na Bliskim Wschodzie, jednak zagrożenie terrorystyczne ze strony Daesh nigdy nie zniknęło.

Jak informuje w raporcie generalny inspektor Departamentu Obrony Glenn Fine, tzw. Państwo Islamskie wykorzystuje obecnie możliwość uzupełnienia swoich szeregów i wzmocnienia zaplecza logistycznego. Dzięki podjęciu tych działań terroryści są zdolni do realizacji serii ataków na lokalne siły.

Terroryści z IS zwiększają swoje wpływy w Iraku wśród sunnickiej populacji tego państwa, która zamieszkuje m.in. prowincje położone na północ oraz zachód od Bagdadu. Państwo Islamskie wykorzystuje również spory pomiędzy rządem centralnym w Bagdadzie a Kurdyjskim Rządem Regionalnym m.in. w sprawie ostatecznej granicy autonomicznej. Obszar sporny pomiędzy irackim Kurdystanem a Irakiem IS wykorzystuje jako bezpieczną przystań, w której terroryści mogą przegrupować się i zaplanować kolejne ataki.



fot. STRINGER Iraq/Reuters

Warto zauważyć, że zdolności dżihadystów z IS utrzymują się na wysokim poziomie mimo prowadzonych m.in. przez Siły Zbrojne Iraku operacji antyterrorystycznych. Tylko w drugim kwartale 2019 r. przeprowadzono niemal tysiąc akcji wymierzonych w islamistów z IS, które skutkowały śmiercią bądź pochwyleniem ponad 500 terrorystów. Z kolei siły koalicji

CJTF-OIR walczącej z Daesh przeprowadziły od 24 marca do końca drugiego kwartału 104 uderzenia na cele IS w Syrii i Iraku. Atakowane były pojazdy, linie dostaw, pozycje terrorystów, jaskinie, tunele oraz centra dowodzenia terrorystów. „IS było w stanie się przegrupować oraz kontynuować działalność terrorystyczną w Syrii i Iraku mimo intensywnych działań antyterrorystycznych, ponieważ lokalne siły nie są zdolne

do prowadzenia wielu długofalowych operacji jednocześnie ani do kontrolowania bez przerwy wszystkich obszarów, które odbito z rąk tzw. Państwa Islamskiego. Sami zaś terroryści w obliczu zagrożenia szukają schronienia w trudno dostępnych górach Hamrin w Iraku i terenach zurbanizowanych, gdzie mogą liczyć na wsparcie lokalnej ludności” – możemy przeczytać w analizie amerykańskiego Departamentu Obrony.

Terroryści z IS skorzystali również na decyzji prezydenta USA Donalda Trumpa z grudnia ub.r. dotyczącej wycofania większości żołnierzy amerykańskich z Syrii. Jak podkreślali dowódcy, działanie to miało niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo w północno-wschodniej Syrii. Chodzi m.in. o to, że główni sojusznicy Stanów Zjednoczonych w walce z IS, m.in. Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF), potrzebują więcej szkoleń oraz sprzętu do prowadzenia walki z asymetrycznym przeciwnikiem, jakim jest Daesh.

Autorzy raportu zwracają również uwagę na infiltrację przez tzw. Państwo Islamskie obozów uchodźców w północno-wschodniej Syrii. Jednym z takich miejsc jest obóz al-Hol zamieszkały przez 70 tys. osób, spośród których aż 11 tys. stanowią członkowie rodzin terrorystów z IS. Obozy te stanowią miejsce propagowania ideologii islamistycznej oraz rekrutacji nowych terrorystów.

Według danych sił koalicji CJTF-OIR (Combined Joint Task Force – Operation Inherent Resolve) walczących z tzw. Państwem Islamskim w Iraku i Syrii wśród islamistów jest obecnie 14–18 tys. terrorystów. Ok. 3 tys. pochodzi z zagranicy.

Potężne sankcje USA zabolą Maduro

AMERYKA POŁUDNIOWA \ USA zamrażają wszystkie aktywa rządu prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro, a także zakazują Amerykanom prowadzenia interesów z władzami w Caracas.

Prezydent USA Donald Trump podpisał rozporządzenie wykonawcze uderzające w reżim Nicolása Maduro z powodu – jak to uzasadnił – „utrzymującej się uzurpacji władzy”, a także łamania praw człowieka przez podległe mu siły bezpieczeństwa. Nowe sankcje weszły w życie natychmiast. Mimo że są najsilniejszymi działaniami wymierzonymi w Maduro od czasu wzrostu napięć w tym kraju, nie oznaczają jednak embargo na handel z Wenezuelą. Przewidziano w nich

wyjątki dla dostaw żywności, leków i odzieży.

Przebywający z wizytą w stolicy Peru Limie doradca Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton ocenił, że nowe restrykcje zduszą międzynarodowe finansowanie jego władzy, a także ostrzegł Rosję, aby nie udzielała Wenezueli dalszego wsparcia. Dodał, że działania te sprawią, iż kraje i firmy będą musiały wybrać, czy chcą robić interesy ze Stanami Zjednoczonymi, czy z Wenezuelą.

Już poprzednie amerykańskie sankcje mocno dotknęły reżim Maduro, gdyż uderzyły przede wszystkim w sektor naftowy, z którego czerpie on większość dochodów. Ponad sto osób z otoczenia wenezuelskiego prezydenta zostało zaś objętych zamrożeniem aktywów w Stanach Zjednoczonych i zakazano prowadzenia z nimi interesów.

Ostatnio, w piątek, władze Stanów Zjednoczonych ogłosiły zakaz wjazdu dla dwóch członków reżimu prezyden-

ta Maduro oskarżonych o łamanie praw człowieka, który dotknie także członków ich rodzin. Kara ta dotyczy dowódcy sił specjalnych Rafaela Enrique’a Bastardo Mendozo i szefa kontrwywiadu Ivana Rafaela Hernandeza Dali. W lutym zostały nałożone na nich, a także trzy inne osoby powiązane z reżimem Maduro, sankcje finansowe.

Władze w Caracas skrytykowały rozporządzenie podpisane przez Trumpa i określiły je jako próbę „sformali-

zowania przestępczej blokady gospodarczej, finansowej i handlowej”, a także „terroryzm gospodarczy”. Ministerstwo spraw zagranicznych tego kraju podkreśliło również, że działania te nie wpłyną na poprawę dialogu społecznego.

Wenezuelskie władze i opozycja prowadzą obecnie rozmowy przy udziale rządu Norwegii, których celem jest rozwiązanie sytuacji kryzysowej w kraju.

W styczniu USA uznały przewodniczącego wenezuelskiego parlamentu i przywódcę tamtejszej opozycji Juana Guaidó za prawowitego tymczasowego prezydenta kraju.

.....
Aleksander Klos



ZELENSKI ROZMAWIA Z PUTINEM

UKRAINA \ Wołodymyr Zełenski poinformował, że zadzwonił do Władimira Putina z apelem, by szef rosyjskiego państwa wpłynął na bojowników, aby ci przestali zabijać Ukraińców na Donbasie.

fot. POOL New/Reuters



fot. Wikipedia/d

WIELKIE POŻARY NA SYBERII

ROSJA \ Tamtejszy oddział Greenpeace'u podaje, że na Syberii płonie nawet 4,5 mln ha lasów. Według rosyjskiej powietrznej służby ochrony lasu pożary obejmują ok. 2,5 mln ha.

NIEMCY \ Fala antysemityzmu w Niemczech

Atak na rabina w Monachium

W Niemczech doszło do ataku na rabina i jego rodzinę. Główną przyczyną wzrostu antysemickich ataków w Niemczech jest rosnąca liczba muzułmanów w tym kraju.

Aleksander Kłos

W Monachium duchowny i jego dwóch 19-letnich synów byli wyzywani na ulicy przez niezidentyfikowanego mężczyznę, a następnie jeden z synów został opluty i zwyzywany przez przejeżdżającą obok tego miejsca kobietę o orientalnej urodzie. Przed tygodniem do takiego samego zdarzenia doszło w Berlinie, w którym akty przemocy wobec niemieckich Żydów są jeszcze częstsze.

– Ten przypadek jest niestety symptomatyczny i pokazuje trudną sytuację wielu Żydów w dzisiejszych czasach – oświadczyła była przewodnicząca Centralnej Rady Żydów w Niemczech Charlotte Knobloch. – Bezpieczeństwo w miejscach publicznych, które powinno być zapewnione wszystkim obywatelom,

jest coraz mniej oczywiste w przypadku Żydów – dodała.

W zeszłym roku policja zanotowała prawie 1800 przypadków antysemickich incydentów, czyli niemal jedną piątą więcej niż w roku poprzednim. Według statystyk za prawie 90 proc. z nich odpowiadają przedstawiciele skrajnej prawicy. Dane te są jednak mylące, ponieważ w Niemczech, w przypadku gdy nie uda się ująć sprawców antysemickiego przestępstwa, jest ono przypisywane właśnie skrajnej prawicy.

Sami niemieccy Żydzi od dłuższego czasu nie kryją, że na spadek poczucia ich bezpieczeństwa w tym kraju wpływa wzrastająca liczba muzułmanów. Po tym, jak w 2015 r. do Niemiec przybyło ponad milion migrantów, z których większość stanowili wyznawcy islamu, w państwie tym wzrosły statystyki dotyczące przestępstw. W opublikowa-



fot. Fabrizio Bensch/Reuters

nym sondażu Agencji Praw Podstawowych UE (FAR) z grudnia zeszłego roku wynika, że 41 proc. niemieckich Żydów wskazuje właśnie muzułmanów jako sprawców ataków na swoją grupę narodowo-religijną. Na drugim miejscu są przedstawiciele skrajnej prawicy (20 proc.), a za nimi lewicowcy (16 proc.).

Eksperci wskazują, że antysemityzm w Niemczech ma wiele twarzy, a Żydzi są ofiarami zarówno członków ugrupowań neonazistowskich, jak i skrajnie lewicowych, okazujących swoją nienawiść do kapitalizmu, państwa Izrael i poparcie dla Palestyny. Wskazują również, że wielu muzułmańskich mi-

grantów ma głęboko zakorzenione antysemickie przekonania, gdyż są one normą w krajach i środowiskach, z których pochodzą. Na część muzułmanów od lat mieszkających w Niemczech silnie wpływają zaś media tureckie i arabskie, w których przedstawia się wymierzone w Żydów i Izrael treści.

Hongkong w centrum rozgrywki USA–Chiny

AZJA \ Chińczycy coraz częściej dają do zrozumienia, że kończy się ich cierpliwość w związku z protestami w Hongkongu. Rośnie prawdopodobieństwo, że do tłumienia niezadowolenia zostaną wykorzystane siły policyjne i wojskowe z kontynentalnych Chin. Nie wiadomo też, jak sytuacja w specjalnym regionie wpłynie na relacje USA–Chiny.

We wtorek w imieniu rządu w Pekinie demonstrantów ostrzegał rzecznik chińskiego biura ds. Hongkongu i Makau Yang Guang. – Ci, którzy igrają z ogniem, zostaną przez niego zniszczeni – mówił. – Chcemy przestrzec wszystkich kryminalistów: nigdy nie popełniajcie błędu w ocenie sytuacji i nie mylcie naszej powściągliwości ze słabością – dodawał. Chińczycy opublikowali też film promocyjny, na którym żołnierze chińskiej armii, stacjonujący w graniczącym z Hongkongiem Shenzhen, ćwiczą rozganianie demonstracji, użycie tarcz i gazu łzawiącego. Dowódca garnizonu Chen Daoxiang potępił protesty, przestrzegł, że przemoc nie będzie tolerowana,

i oświadczył, że wojsko jest zdeterminowane, by bronić suwerenności kraju oraz bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu Hongkongu.

Według dziennika „The Wall Street Journal” istnieje ewentualność, że Pekin podejmie decyzję, by protesty w Hongkongu stłumić przy pomocy chińskiego wojska. Chińskim władzom zależy co prawda na tym, by zachować wizerunek Hongkongu jako ośrodka, w którym zasady wolnego handlu i finansów są skrupulatnie chronione, ale zdaniem „WSJ” prezydent Chin Xi Jinping może jednak uznać wyprawienie wojska na ulice za mniej ryzykowne od pozwolenia na kontynuowanie protestów, co stanowiłoby demokratyczny przykład

dla Chin kontynentalnych. Dziennik radzi też amerykańskim władzom, by przypomniały Pekinowi, że ten zaakceptował doktrynę „jeden kraj, dwa systemy”, i dały jasno do zrozumienia, że wszelka interwencja zbrojna w Hongkongu może wykluczyć porozumienie w sprawie umowy handlowej Stanów Zjednoczonych z Chinami. „Jeżeli Trump chce osiągnięcia porozumienia handlowego, niech powie Xi, by nie wyprowadzał wojska na hongkońskie ulice” – sugerują dziennikarze dziennika.

Nie wiadomo jednak, jakie stanowisko w sprawie Hongkongu zajmie ostatecznie administracja Trumpa. Sam prezydent, pytany o tę sprawę przez dziennikarzy, odpowiedział: „Cóż, coś prawdopodobnie się dzieje z Hongkongiem, ponieważ kiedy przyjrzyś się, to wiesz, o co chodzi, od długiego czasu trwają protesty. Nie wiem, jakie jest podejście Chin. Ktoś powiedział, że w pewnym momencie będą chcieli to zatrzymać. Ale to sprawa między Hongkongiem a Chinami, bo Hongkong jest częścią Chin. Będą musieli sami sobie z tym poradzić. Nie potrzebują rad”.

.....

Maciej Kozuszek

Estonia wspiera suwerenność Ukrainy

DYPLOMACJA \ Estonia nie będzie uznawała rosyjskich paszportów, które zostały wydane osobom mieszkającym na terenach Ukrainy okupowanych przez prorosyjskich separatystów.

Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin poinformował w kwietniu br. o znacznych ułatwieniach w otrzymaniu obywatelstwa rosyjskiego przez osoby zamieszkujące separatystyczne republiki (doniecką oraz ługańską) kontrolowane przez siły prorosyjskie.

Działania dotyczące wprowadzenia przyspieszonego trybu wydawania rosyjskich paszportów spotkały się z krytyką nie tylko ze strony władz w Kijowie, lecz także innych sojuszników Ukrainy.

W tym tygodniu resort spraw zagranicznych Estonii poinformował o nieuznaniu wydawanych paszportów na terenach okupowanych przez prorosyjskich separatystów. Wyjątek stanowią osoby, które przed 24 kwietnia 2019 r. dysponowały rosyjskim obywatelstwem. – Nadawanie w trybie przyspieszonym obywatelstwa rosyjskiego osobom mieszkającym na wschodzie Ukrainy jest kolejnym przy-

kładem podważania niepodległości Ukrainy oraz utrwalania niestabilnej sytuacji w Doniecku oraz Ługańsku – oznajmił szef estońskiej dyplomacji Urmas Reinsalu. Jak zauważył estoński polityk, działania Rosji kłócą się z duchem porozumienia mińskiego ws. uregulowania konfliktu na ukraińskim Donbasie. Warto zauważyć, że Estonia jest pierwszym unijnym krajem, który postanowił podjąć kroki w sprawie nieuznawania paszportów wydawanych przez Rosję mieszkańcom okupowanych terytoriów na Ukrainie. Szef estońskiej dyplomacji wyraził przy tym nadzieję na to, że pozostałe kraje UE pójdą śladem Tallina. Warto przypomnieć, że Estonia podobne działania podjęła w sprawie wydawanych paszportów dla mieszkańców okupowanego przez Rosję Krymu i Sewastopola.

.....

(pk)



ME: KRZYSZTOF KUBÓW, NOWY WICEMINISTER ENERGII

KADRY \ Premier Mateusz Morawiecki powołał Krzysztofa Kubowa na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Nowy wiceminister będzie nadzorował departament energii odnawialnej i rozproszonej oraz departament funduszy europejskich – poinformował w środę resort.**ROLNICTWO** \ W pierwszej kolejności dofinansowanie dostaną rolnicy z obszarów zagrożonych suszą

100 mln euro na małą retencję

We wrześniu ruszy nabór wniosków o dofinansowanie tzw. małej retencji. Przeznaczone na to zostanie 100 mln euro. W pierwszej kolejności dofinansowanie dostaną rolnicy gospodarujący na obszarach zagrożonych wystąpieniem suszy – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Jan Kamieniecki

To kolejny rok, w którym susza dotyka Polskę, powodując straty w rolnictwie. Aby w przyszłym roku choć częściowo temu zapobiec, jeszcze w tym miesiącu zostanie ogłoszony nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji związanych z nawodnieniem – poinformował minister. Wyjaśnił, że pieniądze na małą retencję będą pozyskane dzięki różnym przesunięciom środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020.

– Nabór wniosków o dofinansowanie, które pozwoli na budowę zbiorników wodnych czy studni głębinowych, ruszy już we wrześniu, tak by rolnicy mogli jak najszybciej rozpocząć inwestycje – powiedział Ardanowski. Dodał, że choć środki na ten cel są duże, to pierwszeństwo w na-



Mamy coraz większy deficyt wody | fot. Pixabay/d

borze będą mieli rolnicy, których gospodarstwa są położone na terenach zagrożonych suszą. W tym roku największy deficyt wody odnotowano w województwach lubuskim, wielkopolskim i łódzkim.

Jak mówił Ardanowski, w ramach środków, którymi

dysponuje resort rolnictwa, dofinansowywane będą inwestycje modernizujące już istniejące systemy nawadniania lub wykonanie w gospodarstwie nowego nawodnienia w postaci np. zbiornika wodnego powierzchniowego. Jeżeli jednak zre-

alizowanie takiej inwestycji okaże się niemożliwe, rolnik będzie mógł zbudować ujęcie głębinowe lub zmodernizować instalację zaopatrującą gospodarstwo w wodę.

W ramach inwestycji musi być zainstalowany system pomiaru wody, umożliwia-

jący mierzenie zużycia wody na poziomie wspieranej inwestycji. Pomoc będzie przyznawana, jeżeli inwestycja spełni wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, które mają do niej zastosowanie, szczególnie w zakresie ochrony środowiska i prawa wodnego.

Rolnik będzie mógł dostać do 100 tys. zł dofinansowania, przy czym pomoc zostanie przyznana na inwestycję, której koszty kwalifikowalne wyniosą ponad 15 tys. zł. Wnioski będzie przyjmowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wsparcie będzie polegało na refundacji do 50 proc. kosztów kwalifikowalnych (a w przypadku, gdy ubiega się o nie młody rolnik – 60 proc.) poniesionych przez beneficjenta na daną inwestycję.

(PAP)

Rośnie zadłużenie Polaków

FINANSE \ W Krajowym Rejestrze Długów (KRD) widnieje obecnie 2,7 mln dłużników, którzy mają na koncie łącznie 54,7 mld zł zaległych zobowiązań finansowych. W ciągu pięciu ostatnich lat zadłużenie to wzrosło o 182,5 proc. – poinformował Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej.

Jeszcze pięć lat temu zadłużenie Polaków było trzy razy mniejsze, a średnie zadłużenie było niższe o 11 tys. zł. Wraz ze wzrostem stopy życiowej zwiększyły się też nasze potrzeby i, niestety, zaległości finansowe. – Wytlumaczenie jest dość proste: rosną dochody, więc rośnie też konsumpcja. Wraz ze wzrostem naszych pensji rośnie też nasz apetyt na dobra materialne i wygodny styl życia. Zaczynamy więcej kupować i pożyczać, bo myślimy, że będzie nas na to stać. Niestety dość często jest to myślenie życzeniowe, nieoparte żadnym wyliczeniem – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

Skala zadłużenia rośnie. Każdego dnia do rejestru

trafiają nowi dłużnicy z nowymi zaległościami. Natomiast jedno się nie zmienia – wśród konsumentów od lat przeważają mężczyźni, którzy stanowią 63 proc. dłużników. Największa grupa niesolidnych płatników to 30–40-latkowie i mieszkańcy najmniejszych miejscowości (do 5 tys. osób). Od lat nie zmienia się również geografia zadłużenia. Największe zobowiązania na mapie Polski ma niezmiennie województwo mazowieckie – 8,1 mld zł. Tuż za nim jest województwo śląskie z długiem ponad 7,7 mld zł, a na trzecim miejscu województwo dolnośląskie – 5,1 mld zł.

Wierzycielom w odzyskiwaniu należności od 16 lat pomaga Krajowy Rejestr Długów, w ramach którego można skutecznie zmotywować

niesolidnych płatników, by zaczęli regulować należności, zanim sprawa trafi do windykacji. Dzięki tej instytucji dłużnicy zwrócili właścicielom już 84,4 mld zł. – Początkowo funkcja windykacyjna była podstawowym zadaniem KRD, ale wszystko zmienił kryzys na światowych rynkach finansowych z lat 2007–2008. Od tamtej pory znacznie więcej przedsiębiorców zaczęło przywiązywać wagę do weryfikacji, a także monitorowania w dłuższym czasie wiarygodności płatniczej kontrahentów, a rejestr stał się najważniejszym źródłem informacji dla firm – podkreśla Adam Łacki. Z możliwości sprawdzania i monitorowania dłużników korzysta już kilkaset tysięcy podmiotów.

Andrzej Ratajczyk

Jesteśmy coraz mniej zależni od gazu z Rosji

SUROWCE \ Systematycznie spada udział gazu ziemnego importowanego z kierunku wschodniego. W ciągu ostatnich pięciu lat obniżył się on z 76 proc. do 61 proc. całkowitego importu. To niewątpliwy sukces polityki dywersyfikacyjnej rządu.

Jak podało Ministerstwo Energii w sprawozdaniu dotyczącym monitorowania dostaw paliw gazowych za 2018 r., jednocześnie wzrastają dostawy paliw gazowych z innych kierunków. W 2018 r. import przez terminal LNG w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 58 proc., a dostawy były re-alizowane z Kataru (14,9 proc. całkowitego importu), Norwegii (2,2 proc.) i USA (0,5 proc.).

Podpisane przez PGNiG nowe umowy z partnerami z Kataru i USA na dostawy LNG do terminalu w Świnoujściu zabezpieczą w kolejnych latach dostawy paliw gazowych do Polski. W raporcie podano też, że import z Niemiec spadł o 16,9 proc. w porównaniu do roku poprzedniego.

Krajowe wydobycie gazu ziemnego, mimo stabilizacji wydobycia w ostatnich la-

tach, pozostaje kluczowym elementem zapewnienia bezpieczeństwa dostaw do odbiorców końcowych. Przeważająca większość paliw gazowych sprowadzanych do Polski trafia na rynek hurtowy. Ponad 97 proc. paliw gazowych pochodzących z zagranicy została przywieziona do kraju w celu dalszej odsprzedaży, a reszta na potrzeby własne importerów.

Dzięki rozbudowie systemów przesyłowych i dystrybucyjnych rośnie liczba odbiorców przyłączanych do sieci. W 2018 r. liczba gospodarstw domowych zużywających gaz zwiększyła się o 123 tys. Ok. 65 proc. paliw gazowych jest sprzedawanych do odbiorców przemysłowych, natomiast ok. 25 proc. do odbiorców w gospodarstwach domowych.

(Ius)



ROSJA PRZYZNAJE SIĘ DO SKRAJNEJ BIEDY

UBÓSTWO \ Co czwarte dziecko w Rosji (26 proc.) żyło w 2017 r. w rodzinie, w której dochód był niższy niż granica ubóstwa – wynika z opracowania rosyjskiego urzędu statystycznego Rosstat, opublikowanego w środę przez portal RBK. Według RBK przed dwoma laty aż 45 proc. dzieci na rosyjskiej wsi wychowywało się w ubogich rodzinach. W 2017 r. granica ubóstwa na jedną osobę wynosiła 9925 rubli (585 zł), a w 2018 r. – 10150 rubli (599 zł).

GOSP.

9

FISKUS \ Nowy system rozliczania podatków ruszy 1 stycznia 2020 r.

Będą indywidualne konta podatkowe

Od nowego roku każdy podatnik i płatnik, czyli przedsiębiorca, będzie miał indywidualny mikrorachunek podatkowy, przeznaczony do wpłat odpowiednich danin – powiedział minister finansów Marian Banaś. – Mikrorachunki pozwolą na szybsze rozliczanie wpłat – twierdzi resort.

Jan Kamieniecki

Minister wyjaśnił, że mikrorachunek podatkowy, na który będą kierowane wpłaty z kluczowych podatków, takich jak CIT, PIT oraz VAT, ma zawierać PESEL lub NIP i będzie można go założyć na stronie www.podatki.gov.pl oraz w każdym urzędzie skarbowym. Banaś podkreślił, że stare rachunki urzędów skarbowych przeznaczone do wpłat PIT, CIT i VAT zostaną zamknięte 31 grudnia 2019 r. Natomiast indywidualne mikrorachunki podatkowe mają być aktywne od 1 stycznia 2020 r. i będą obsługiwane przez Narodowy Bank Polski.

– Aby przygotować podatników do zmiany, planuje-

my w IV kwartale tego roku uruchomienie tzw. generatora mikrorachunków podatkowych. Będzie on działał całodobowo, więc numer swojego mikrorachunku podatkowego będzie można uzyskać w dowolnym momencie, korzystając z urządzenia mobilnego, np. z telefonu czy tabletu – wyjaśnił szef resortu.

Zdaniem Banasia najważniejszą korzyścią dla podatnika jest posiadanie jednego indywidualnego mikrorachunku do wpłat kluczowych podatków, i to bez względu na zmianę miejsca zamieszkania lub prowadzenia działalności. Banaś dodaje też, że posiadanie jednego mikrorachunku przełoży się na mniej błędów wynikających z niepoprawnego poda-



Minister Marian Banaś wprowadza indywidualne rachunki podatkowe
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

nia danych podczas realizacji przelewu.

Według resortu finansów dzięki szybkiej identyfikacji wpłaty podatkowej będzie ona niezwłocznie rozliczona, co sprawi, że np. zaświadczenia o niezaleganiu w płatności podatków będzie można dostać od ręki. – Od 1 stycznia 2020 r. podatnik zaoszczędzi swój czas, uniknie błędów w realizacji przelewów, a jego wpłata zostanie szybciej rozliczona – zaznaczył Banaś.

– Warto nadmienić, że Ministerstwo Finansów równolegle uruchomiło projekt wdrożenia e-urzędu skarbowego, w którym docelowo każdy podatnik w Polsce będzie mógł zobaczyć swoje zobowiązania podatkowe oraz status zrealizowanych wpłat zaksięgowanych na poszczególne podatki – powiedział szef resortu. Dodał, że wprowadzane przez rząd PiS nowoczesne rozwiązania informatyczne służą zarówno podatnikom, jak i administracji podatkowej.

(PAP)

Bank Pekao miał 582 mln zł zysku

FINANSE \ Bank Pekao wykazał w II kwartale br. wzrost skonsolidowanego zysku netto o 11 proc. W całym pierwszym półroczu wynik netto obniżył się jednak o 12 proc., do 824 mln zł. Powodem były głównie znaczne wzrosty obowiązkowej składki na Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Po odliczeniu kosztów związanych ze składką na BFG oraz redukcji zatrudnienia wynik z I półrocza byłby większy od ubiegłorocznego o 11 proc. – Kolejny kwartał tego roku przyniósł nam 11-proc. wzrost powtarzalnego zysku. Co ważne, osiągnęliśmy to pomimo trwającej transformacji naszego banku, wprowadzania wielu nowych usług i produktów dla rosnącej bazy klientów – poinformował w środę prezes zarządu Pekao Michał Krupiński podczas prezentacji wyników po sześciu miesiącach 2019 r.

Tomasz Kubiak, wiceprezes zarządu Pekao, podkreślił, że na wynik w II kwartale miało wpływ utworzenie rezerwy 85 mln zł na zwolnienia grupowe, w I kwartale podobna rezerwa na odejścia dobrowolne wynosiła 50 mln zł. Dynamika przychodów z działal-

ności komercyjnej wyniosła 12 proc., czyli powyżej celu założonego w strategii. Wiceprezes Kubiak zapewnił, że mimo posiadania przez bank portfela kredytów frankowych o wartości 3 mld zł, to jedynie 12 mln zł stanowią kredyty indeksowane, czyli zagrożone ryzykiem uznania nieważności przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Prezes Krupiński poinformował też, że obecnie Pekao nie rozważa żadnych przejęć i akwizycji, bo skoncentrowany jest na swojej restrukturyzacji. Dodał, że bank jest na dobrej drodze do otwarcia w tym roku pół miliona nowych rachunków. W pierwszym półroczu 2019 r. przybyło mu 209 tys. nowych kont, o 19 proc. więcej niż w pierwszej połowie poprzedniego roku. Bank umacnia swoją pozycję wśród in-

stytucji finansowych pożyczających bardzo młodych klientów, czyli w wieku 13–17 lat. W pierwszej połowie roku miał ich o 50 proc. więcej niż rok wcześniej.

Nadal w Pekao szybko rośnie liczba użytkowników jego bankowości mobilnej. Na koniec czerwca w banku było to 1,4 mln osób, czyli o 21 proc. więcej niż rok wcześniej. Wpłynęło to m.in. na wzrost poziomu sprzedaży tą drogą pożyczek gotówkowych. W II kwartale bank udzielił o 22 proc. więcej pożyczek w systemie bankowości mobilnej niż rok wcześniej. Stanowiły one 37 proc. wszystkich pożyczek udzielonych przez bank. Pekao posiada drugą co do wielkości sieć oddziałów i obsługuje 5,5 mln klientów detalicznych.

Adam Maciejewski

50 polskich firm chce podbić świat

EKSPORT \ 50 firm, m.in. z sektora IT, spożywczego, kosmetycznego, budowlanego, ze wsparciem finansowym Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu ma szansę podbić rynki Norwegii, Rosji i Ukrainy. Chodzi o grant, którego maksymalna wartość wynosi 200 tys. zł.

Polska Agencja Inwestycji i Handlu od 2018 r. realizuje projekt Polskie Mosty Technologiczne (PMT). PAIH opublikowała listę wnioskodawców rekomendowanych do wsparcia. Do grona ponad 100 grantobiorców może dołączyć 50 przedsiębiorców, którzy mogliby skorzystać z grantu o maksymalnej wartości 200 tys. zł w formule pomocy de minimis na opracowanie i wdrożenie strategii ekspansji zagranicznej poza Unię Europejską. Wsparcie mogą otrzymać MŚP, których oferta jest innowacyjna na danym rynku.

W drugim w tym roku naborze, na rynki Norwegii, Rosji i Ukrainy, PAIH przyjęła 83 wnioski. – Największą popularnością wśród wnioskodawców cieszyła się Norwegia (34 aplikacje), za nią uplasowała się Ukra-

ina (28). Rosją przedsiębiorcy zainteresowani byli najmniej (21 aplikacji) – powiedziała cytowana w komunikacie project manager ds. realizacji programu PMT Angelika Wójcik.

Ekspertka dodaje, że na opublikowanej właśnie liście rekomendowanych do wsparcia w tej rundzie jest 50 firm. Wśród nich są m.in. producenci innowacyjnych kosmetyków dla dzieci i dietetycznych słodczy, autorzy nowoczesnego systemu smart home i testów genetycznych. – Zakładamy, że większość rekomendowanych przez nas przedsiębiorców podpisze umowy, jeśli jednak któryś z jakichś przyczyn tego nie zrobi, zaprosimy do udziału wnioskodawców z listy rezerwowej – zaznaczyła Wójcik.

(jak, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

TV/MOTO

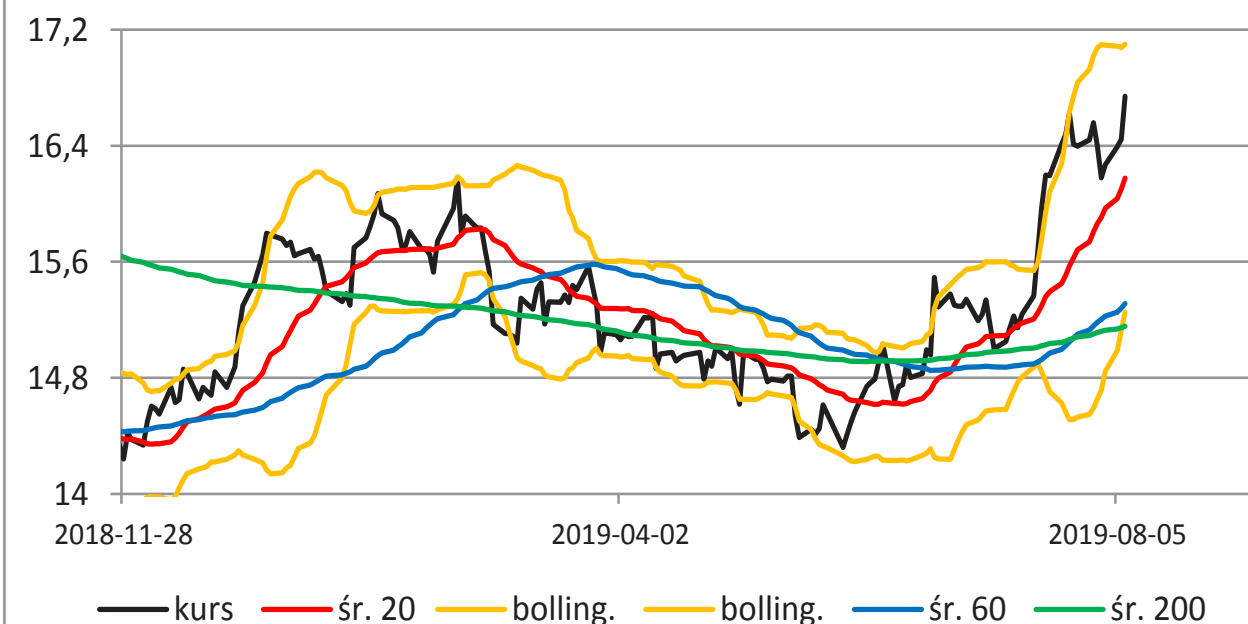
19

SPORT



ROZMAITOŚCI \ Według minister pracy Barbary Borys-Szopy lipcowa stopa bezrobocia wyniosła 5,2 proc., co oznacza spadek wobec danych za czerwiec. • Według danych BIK w lipcu o kredyt mieszkaniowy wnioskowało ponad 41 tys. osób, co oznacza wzrost o prawie 20 proc. w ujęciu rocznym.

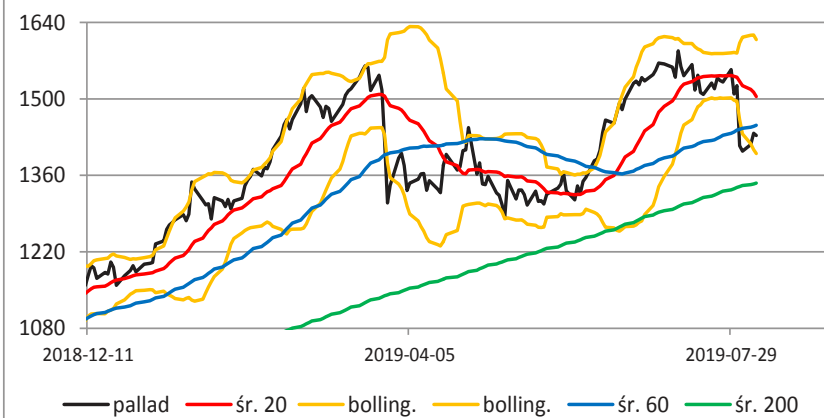
Srebro – kurs w USD za uncję



Ropa brent poniżej 60 dol.

SUROWCE \ Na rynku widoczna była duża niepewność. Ropa znowu zniżkowała, notowania poprawiły natomiast złoto i srebro. Miedź nie odregowała spadków.

Pallad – kurs w USD za tonę



Poniedziałkowe spadki nie pozostały bez wpływu na rynek towarowy. Pierwszą i chyba największą ofiarą była ropa naftowa, która straciła ponad 3 proc. Gatuunek brent pod koniec dnia kosztował mniej niż 60 dol. Zniżkowały także miedź, gaz ziemny czy węgiel. Gaz ziemny zanotował kolejne minimum. Obraz rynku surowców energetycznych jest więc bardzo niepokojący. Zupełnie inaczej prezentowało się złoto drożące o 1,3 proc. i notujące kurs przekraczający 1475 dol.

Wtorkowe przedpołudnie nie przyniosło znaczących zmian. Ropa zyskiwała jedynie symbolicznie. Tuż przed godz. 15.30 paliwo notowało wzrost o prawie 0,9 proc., choć jeszcze dwie godziny wcześniej było na lekkim minusie. W kolejnych godzinach ropa zaczęła tracić, by zamknąć

dzień obniżką o ponad 1,4 proc. i kursem poniżej 59 dol. Był to najgorszy wynik od prawie sześciu miesięcy. Kolejne rekordy notowało za to złoto, które na koniec dnia kosztowało 1484 dol. i było o ponad 40 dol. droższe od silnego do niedawna palladu.

We wtorek wieczorem podano dane o zapasach ropy naftowej. Te wg API spadły o 3,5 mln baryłek. W środę nie miało to jednak znaczącego wpływu na notowania. Ropa brent tuż przed godz. 8 zyskiwała bowiem symbolicznie, pozostając poniżej kursu 59 dol. za baryłkę. Złoto drożało o 0,9 proc. i przed świtem naszego czasu pokonało granicę 1500 dol. Segment metali przemysłowych we wtorek zyskał symbolicznie na wartości, a wczoraj tuż przed godz. 9, gdy kończyły się azjatyckie notowania, tracił ponad 0,3 proc. z real-

nym spadkiem indeksu DJ IM poniżej 114 pkt.

Otwarcie w Europie i słabe dane gospodarcze z Niemiec nie miały dobrego wpływu na rynek. Ropa brent po godz. 9 traciła 0,4 proc., a kolejne wzrosty notowało złoto. Na rynku metali przemysłowych nikiel notował spore wahania cenowe, a wtorkowe stosunkowo niewielkie wzrosty miedzi eksperci wiązali ze sztucznym osłabieniem juana. Na minusie było także aluminium, które w sierpniu ani razu nie pokonało granicy 1800 dol. Nikiel tracił znacząco, bo ponad 1,1 proc., ale i tak jego kurs wynosił blisko 15 tys. dol.

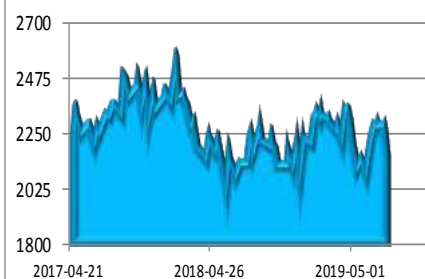
Srebro notowało dużą poprawę. Metal zyskiwał ponad 1,8 proc., zbliżając się do wartości 17 dol. za uncję. I tak jak w wypadku złota był to kolejny rekord. Po godz. 11, gdy Europa nie spodziewała się żadnych danych ekonomicznych, ropa naftowa pozostawała na minusie. Złoto walczyło o ponowne przełamanie kursu 1500 dol. Srebro drożało o 2 proc., ale było to zbyt mało, aby pokonać granicę 17 dol. Segment metali przemysłowych symbolicznie zyskiwał, a aluminium i miedź znowu były na plusie. W opinii analityków bazujących na wykresach notowań długoterminowy sygnał dla metali przemysłowych nadal jest niestety pesymistyczny. Zupełnie inaczej przedstawiają się metale szlachetne. Złoto, srebro, a nawet pallad w dłuższej perspektywie dają sygnały znaczącej poprawy.

Przedpołudniowy obraz rynku mógł budzić niepokój. Rosnące kursy złota i srebra przy słabym odciążeniu ropy czy utrzymującym się niskim kursie miedzi wskazywały na wycofanie rynku i brak optymizmu. Potwierdza to kurs żelaza, które w lipcu kosztowało 120 dol. za tonę, a obecnie kosztuje niewiele ponad 90 dol.

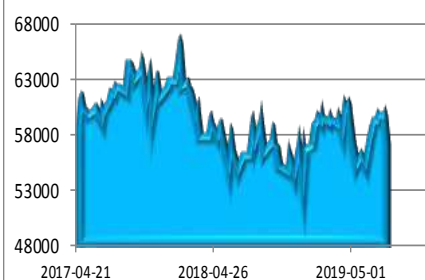
Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF

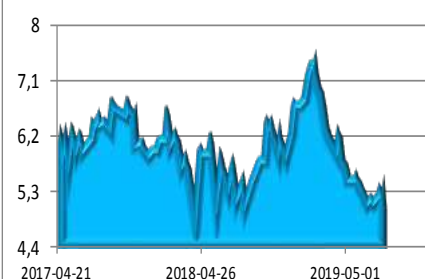
WIG20



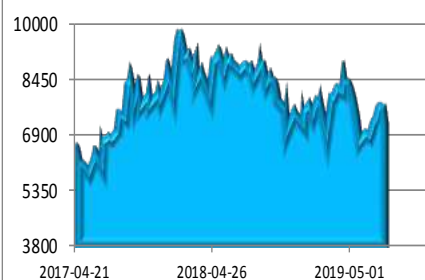
WIG



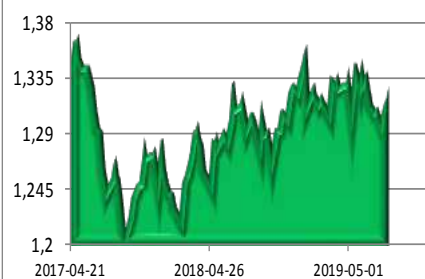
PGNiG



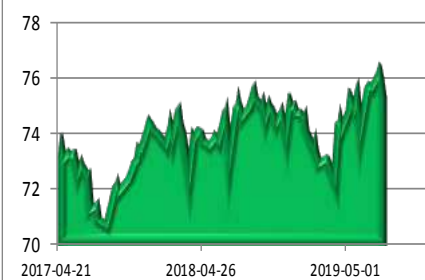
LPP



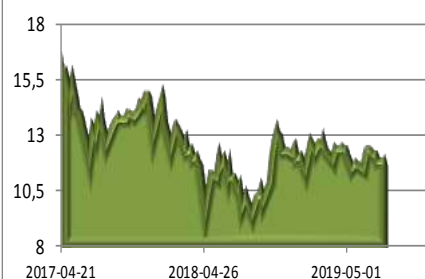
USD/CAD



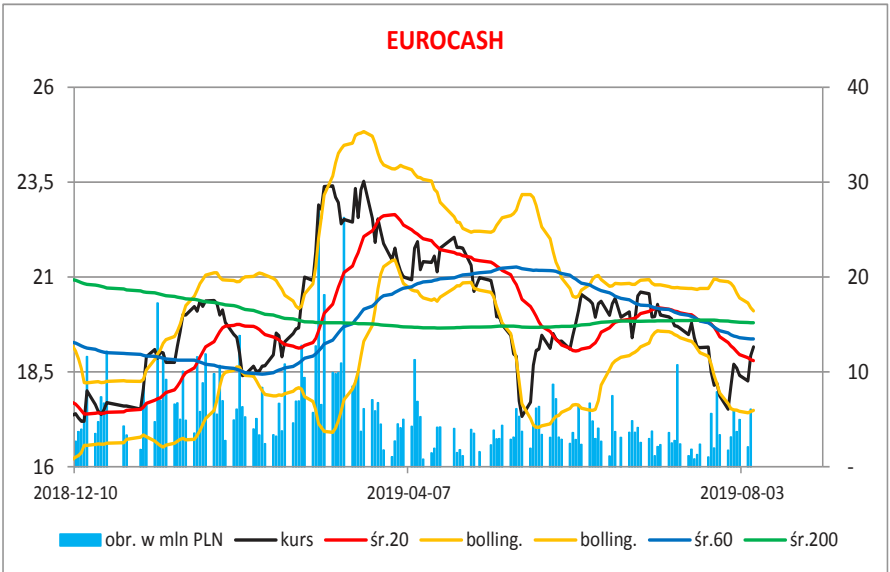
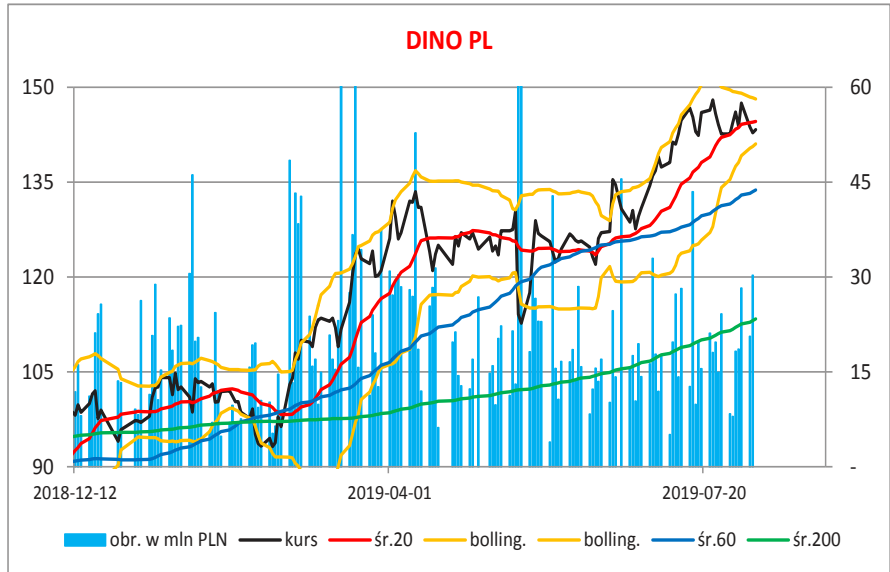
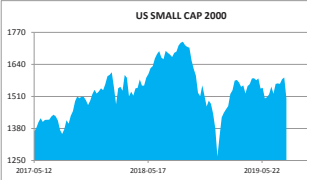
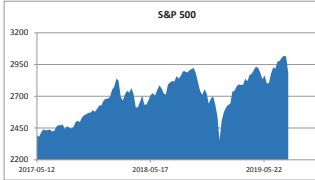
PLN/HUF



CUKIER



↑ 0,97932	0,32%	USDCHF	↑ 16,808	2,21%	SREBRO	↑ 7237,35	0,92%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 106,281	-0,15%	USDJPY	↑ 1499,05	1,00%	ZŁOTO	↓ 20516,56	-0,31%	NIKKEI		
↓ 1,2147	-0,19%	GBPUSD	↑ 256,5	0,29%	MIĘDŹ	↑ 11734,42	1,44%	DAX		
↓ 1,11858	-0,15%	EURUSD	↓ 58,62	-0,54%	ROPA	↑ 26029,52	1,21%	DJIA POPRZEDNI		
									3,8597	0,30%
									3,9474	-0,04%
									4,3194	0,23%



Powiew optymizmu w Europie

GIEŁDA \ Azja w środę znowu była na minusie. Europa dobrze otworzyła dzień. Na GPW notowano niskie obroty. Dobrze prezentowały się banki, nieco gorzej – energetyka.

Rafał Grodowski

Wtorek nie przyniósł znaczącej zmiany na parkietach. WIG20 o godz. 15.30 zyskiwał zaledwie 0,3 proc., a początek w Nowym Jorku dodatkowo osłabił nasz parkiet i ten zamknął dzień spadkiem o prawie 0,4 proc. Znacznie lepiej zaprezentowały się średnie firmy – ich indeks zyskał 0,7 proc., a początkowe spadki w Nowym Jorku nie miały wpływu na notowania. Europa do godz. 15.30 była na plusie. Zamknęła jednak dzień znacznymi spadkami, co potwierdził indeks Euro Stoxx 50 zniżający o prawie 0,6 proc. Główny sprawca całego zamieszania, czyli indeks DJIA, o godz. 18 zaczął rosnąć i zamknął dzień wzrostem o ponad 1 proc., pokonując ponownie granicę 26 tys. pkt. Wzrosty widoczne były także na parkiecie Nasdaq. Na GPW wtorek był trudny dla sektora paliwowego, bo po przeszło 2 proc. straciły PGNiG oraz PKN. Akcje Alior Banku drożały natomiast o ponad 9 proc. Obroty na rynku były nie-

wielkie i wyniosły niecałe 900 mln zł. Środowe notowania w Azji trudno określić jako bardzo udane. Indeks Nikkei zniżkował po raz czwarty z rzędu, tracąc tym razem niecałe 0,4 proc. W Seulu inwestorzy także ponieśli straty, a wzrosty zanotowano w Sydney i Wellingtonie, było to jednak związane z ogromną przeceną waluty. W Szanghaju indeks China A50 zniżkował szósty raz z rzędu. Europa o poranku utrzymała słabe dane z niemieckiego przemysłu. Indeksy największych parkietów po kilku minutach nie prezentowały się jednak źle. Wyraźny ruch w górę widoczny był właśnie we Frankfurcie. WIG20 również zaczął na plusie – po kwadransie wskaźnik notował umocnienie o 0,5 proc. Udany start miały walory CCC zyskujące 1,7 proc., które przedwczoraj ustanowiły kolejne minimum. Słabsze dane z Francji czy Węgier nie pozostały bez wpływu na rynkową atmosferę. WIG20, podobnie jak inne wskaźniki, zaczął powoli tracić. Osłabienie było jednak chwilowe. Przed

godz. 10 indeksy znowu poprawiły odczyty. Najlepiej prezentował się DAX30 notujący wzrost aż o 1,3 proc. WIG20 także ruszył w górę, zyskując ponad 0,8 proc. i pokonując poziom 2170 pkt. Nieco mniejsze wzrosty widoczne były w segmencie średnich firm. Kolejna godzina dla dużych firm przeszła dość spokojnie i indeks nie notował znacznych zmian. Najlepiej prezentowały się banki, których wskaźnik zyskiwał po godz. 11 ponad 1,2 proc. W drugim segmencie po godz. 10 notowano spadki. Godzinę później indeks zwyżkował jedynie 0,4 proc. Główne parkiety kontynentu przed południem notowały wzrosty. Wskaźnik Euro Stoxx po godz. 11 zwyżkował ponad 1 proc. O skali optymizmu świadczył fakt, że w grupie 50 firm współtworzących indeks jedynie dwie traciły na wartości. W południe atmosfera na GPW wyraźnie się pogorszyła. Indeks 20 firm notował niewiele ponad 2160 pkt. Gorzej prezentowały się średnie spółki, na co wpływ miały spadki

ING, PKP Cargo oraz Enei. Zachód kontynentu dawał zdecydowanie lepszy obraz – tuż przed południem indeksy notowałyienne maksima. Z Nowego Jor-

ku oraz tamtejszego rynku terminowego płynął pozytywny sygnał, co dawało nadzieję, że otwarcie za Atlantykiem i pierwsze godziny handlu będą udane.

Instrument	Kurs wczorajsz	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 257,30	0,31%	57 082,76
WIG20	2 166,26	0,47%	2 156,23
mWIG40	3 881,88	0,11%	3 877,51
sWIG80	11 674,39	-0,15%	11 691,89
ALIOR	46,98	0,04%	46,96
CCC	131,70	2,89%	128,00
CD PROJEKT	219,90	0,92%	217,90
CYFRPLSAT	28,98	-0,89%	29,24
DINO PL	143,00	0,14%	142,80
JSW	34,26	0,00%	34,26
KGHM	84,02	0,36%	83,72
LOTOS	83,80	-1,04%	84,68
LPP	7 245,00	-0,21%	7 260,00
MBANK	330,80	1,91%	324,60
ORANGEPL	6,62	0,15%	6,61
PEKAO	98,86	1,29%	97,60
PGE	8,43	-1,45%	8,55
PGNIG	5,08	0,30%	5,06
PKNORLEN	93,92	-0,06%	93,98
PKOBP	39,04	1,72%	38,38
PLAY	30,92	-0,32%	31,02
PZU	40,43	-0,22%	40,52
SANPL	311,80	-0,06%	312,00
TAURONPE	1,52	-0,26%	1,52

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 8 sierpnia 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
02:00	Chiny	Bilans handlu zagranicznego (USD)	lipiec	37,5 mld
09:00	Węgry	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	czerwiec	910 mln
09:00	Węgry	Inflacja CPI (r/r)	lipiec	3,3%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	215 tys.

INFRASTRUKTURA \ Dla rozwoju polskich portów ważny jest każdy nowy odcinek drogi

Port Gdańsk bije kolejne rekordy

Każdy kawałek nowo oddanej drogi to dla nas powód, by otwierać szampana – powiedział prezes Portu Gdańsk, komentując oddanie do ruchu 33-kilometrowego odcinka autostrady A1 od Pyrzowic do Częstochowy Południe. Dynamicznie rozwijający się port potrzebuje dróg, aby móc doprowadzić i wyprowadzić przeładunki.

Lucyna Piwowarska

WI półroczu tego roku w Porcie Gdańsk przeładowano już ponad 27 mln ton towarów. Biorąc pod uwagę obecną dynamikę przeładunków, możliwe jest osiągnięcie na koniec tego roku upragnionych 50 mln ton. To port, który pęka w szwach. Prezes spółki Łukasz Greinke ocenia, że przy wszystkich wyremontowanych nadbrzeżach maksymalny potencjał wyniesie 70 mln ton. Port Gdańsk jest obecnie czwartym portem na Morzu Bałtyckim. Od trzeciego miejsca, które zajmuje rosyjski Primorsk, dzieli go zaledwie 2 mln ton przeładowanych towarów.

– Musimy towary doprowadzić i wyprowadzić z portu. Potrzebujemy całego układu krwionośnego. Dlatego też każdy kawałek nowo oddanej drogi to dla nas otwarty szam-



Polskie porty potrzebują dróg dojazdowych | fot. Wikipedia/d

pan – powiedział prezes Greinke na antenie radia Gdańsk, komentując oddanie do ruchu 33-kilometrowego odcinka autostrady A1 od Pyrzowic do Częstochowy Południe. A1 jest dla portu najważniejszą trasą, pozwalającą na transport towarów do państw sąsiadujących z Polską od południa.

Do pełnego ukończenia A1 brakuje jeszcze obwodnicy Częstochowy, którą realizowało konsorcjum na czele z Salini, a teraz wskutek zerwanej umowy z pierwszym wykonawcą kończy konsorcjum Strabag, Budimex i Budpol. Inwestor liczy, że będzie przejezdna jeszcze w tym roku. Trzeba także wybudować trasę między Tuszynem a Częstochową – to w sumie pięć odcinków, które mają już wykonawcę, a zgodnie z planem prace mają się zakończyć w 2022 r.

Także droga ekspresowa S7 jest strategiczna z punk-

tu widzenia rozwoju portu. Cała trasa jest już gotowa na terenie województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Niewiele potrzeba do jej ukończenia w województwie świętokrzyskim – ostatni ok. 8-kilometrowy fragment k. Skarżyska może być oddany do ruchu w tym roku. Prace trwają jeszcze na terenie Mazowsza (zarówno na północ, jak i na południe od Warszawy) i Małopolski – tu najwcześniej, jeszcze w tym roku, powinniśmy pojechać dwoma fragmentami zakopianki między Lubniem a Naprawą i od Skomielnej Białej do Rabki.

Jak powiedział prezes Łukasz Greinke, dla rozwoju Portu Gdańsk niezbędny jest także układ kolejowy, który będzie w stanie obsłużyć pociąg towarowy o długości 740 m.

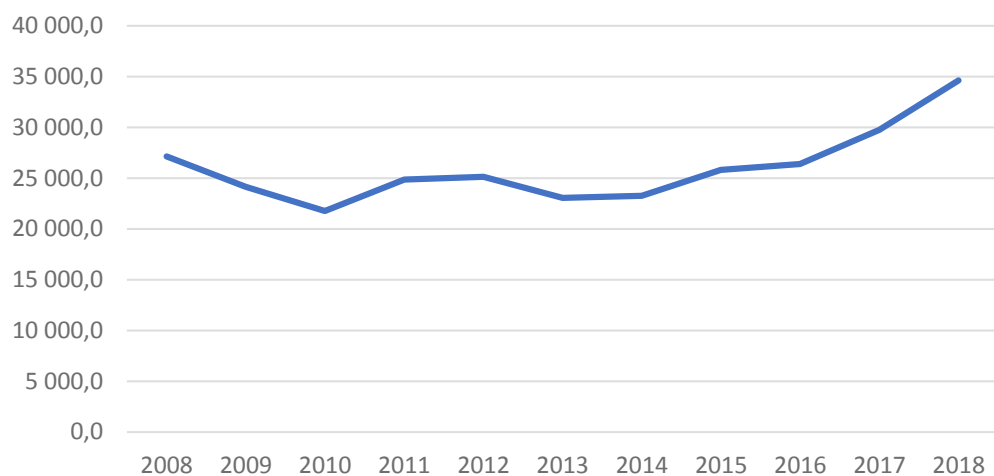
(rynekinfrastruktury.pl,
radio Gdańsk, PAP)

Coraz więcej pieniędzy trafia do budżetu

FISKUS \ Polskie finanse publiczne trzymają się bardzo dobrze. Jak niedawno informował Eurostat, deficyt sektora finansów publicznych po pierwszym kwartale 2019 r. to zaledwie 0,1 proc. polskiego PKB. Duży wpływ na tak dobrą sytuację mają rosące dochody podatkowe, które wystrzeliły wraz z dojściem do władzy Zjednoczonej Prawicy.

Trzeba przyznać, że ten skok wpływów podatkowych wygląda imponująco, nie tylko jeśli chodzi o podatek VAT. To ogromna luka vatowska była przyczyną poważnych strat budżetowych. Do dziś trudno je dokładnie oszacować. Według różnych obliczeń w latach 2008–2015 mogło to być łącznie grubo ponad 200 mld zł. Dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego podobnej skali wycieku dochodów już nie ma. Ale lepsza kondycja budżetu to także zasługa innych podatków. Rosną wpływy z CIT, w 2015 r. wyniosły one 26 mld zł, by w 2018 r. osiągnąć poziom niemal 35 mld zł. Należy przy tym pamiętać, że obniżono stawkę tej daniny dla części podmiotów do zaledwie 9 proc.

Wpływy budżetowe z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych (w mln zł)



Ciekawie przedstawia się lista tych, którzy w ramach CIT do kasy państwa przelewają najwięcej. Liderem jest tu PKO BP – bank wpłacił w zeszłym roku 1,38 mld zł z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych. Miejsca na podium wśród

CIT-owców zajmują jeszcze PKN Orlen oraz PGNiG, które zasyliły budżet odpowiednio: 866,8 mln zł i 721,3 mln zł. Dużą kontrybucję do państwowej kasy zapłaciły też niektóre firmy prywatne. Dla przykładu Jeronimo Martins uiszczyło CIT w wy-

sokości ponad 500 mln zł. Systematycznie rośnie wysokość tej daniny uiszczonej przez koncern tytoniowy Philip Morris, firma wpłaciła do budżetu państwa w 2018 r. ponad 200 mln zł w ramach rozliczeń podatku dochodowego od osób praw-

\\ Rosną wpływy z CIT, w 2015 r. wyniosły one 26 mld zł, by w 2018 r. osiągnąć poziom niemal 35 mld zł. Należy przy tym pamiętać, że obniżono stawkę tej daniny dla części podmiotów do zaledwie 9 proc. \\

nych i przy okazji została największym płatnikiem tej daniny w województwie Małopolskim. Wpływy z tytułu CIT zwiększyły się w 2018 r. o 5 mld zł w porównaniu z rokiem poprzednim.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



WSPOMNIENIE \ Toni Morrison, która jako pierwsza afroamerykańska obywatelka USA otrzymała w 1993 r. Literacką Nagrodę Nobla, zmarła w nocy z poniedziałku na wtorek w Nowym Jorku. W uzasadnieniu decyzji o przyznaniu nagrody Akademia Szwedzka napisała: „W powieściach charakteryzujących się siłą wizji literackiej i poetyckich wartości Morrison przedstawia najważniejsze problemy amerykańskiej rzeczywistości”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 SIERPNIA 2019

KULTURA

13



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Anna Krajkowska

W dniach 14 sierpnia – 1 września odbędzie się 15. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Chopin i jego Europa”. Oprócz znakomitych dzieł patrona wydarzenia

melomani będą mieli okazję usłyszeć w tym roku utwory Moniuszki oraz budujące dla nich kontekst kompozycje twórców polskich i europejskich. Jednym z głównych wydarzeń będzie koncert „Cud mniemany, czyli krakowiacy i górale”. Publiczność zostanie zaproszona do

MUZYKA KLASYCZNA \ 14 sierpnia rozpoczyna się festiwal „Chopin i jego Europa”

Chopin i opera

36 koncertów w najważniejszych salach koncertowych Warszawy odbędzie się w ramach 15. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Chopin i jego Europa”. Tegoroczna edycja skupia się na dwóch rocznicach – ubiegłorocznym jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości oraz świętowanej obecnie 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki – ojca polskiej opery narodowej. Dlatego dominantą wydarzenia staną się tym razem wątki operowe.

włączenia się w tańce i przyśpiewki, a „popularnonaukowy pokaz elektrostatyczny z wykorzystaniem generatora Van de Graaffa pozwoli na własnej skórze doświadczyć eksperymentów wykorzystanych przez Bardosa do zadziwienia krakowiaków i górali oraz zrozumieć prawa elektrostatyki, których znajomość sprawiła, że nie doszło do bratobójczej walki” – zachęcają organizatorzy. Wydarzenie odbędzie się 15 sierpnia w Filharmonii Narodowej, a już następnego dnia, specjalnie dla młodych melomanów, w sali koncertowej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, koncert edukacyjny: najpiękniejsze fragmenty „Krakowiaków i górali”, z opowieściami i komentarzami prowadzących i samych muzyków.

Podczas festiwalu zabrzmiały też wykonania koncertowe „Flisa” oraz „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki, jak również „Korsarza” Giuseppe Verdiego. Ciekawie zapowiada się opera „Solaris”, którą skomponował Dai Fujikura na podstawie powieści Stanisława Lema. 18 sierpnia słuchacze będą mieli możliwość poznania fragmentów tej 4-aktowej opery w wykonaniu połączonych orkiestr Hiroshima Symphony Orchestra i Sinfonii Varsovii pod dyrekcją Tatsuyi Shimono. W trakcie koncertu zatytułowanego symbolicznie „Muzyką dla pokoju” zabrzmiały także utwory polskich kompozytorów: „Bajka” Stanisława Moniuszki, „A Procession for Peace” Andrzeja Panufnika oraz „Tren – ofiarom Hiroshimy” Krzysztofa Pendereckiego.

Jak co roku na festiwalu nie zabraknie gwiazd światowej pianistyki. To tacy wirtuozi instrumentalisty i triumfatorzy konkursów muzycznych, jak: Kevin Kenner, Nelson Freire, Evgeni Bozhanov, Janusz Olejniczak, Eric Lu, Charles Richard Hamelin, Dmitry Ablogin, Yulianna Avdeeva, czy Tomasz Ritter, utalentowany, młody pianista, zwycięzca 1. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych.

Dla słuchaczy, którzy nie będą mogli osobiście uczestniczyć w wydarzeniach festiwalu, zaplanowano streamingi na oficjalnych kanałach Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina oraz transmisje w Programie Drugim Polskiego Radia. Szczegóły na portalu Festiwal.nifc.pl.

Symbioza sztuki i natury

WYSTAWA \ W londyńskim Kew Garden, miejscu światowego dziedzictwa UNESCO i najbardziej bioróżnorodnym obszarze na naszym globie, można do 26 października oglądać szklane rzeźby Dale’a Chihuly’ego, które stanowią idealne połączenie sztuki i natury.

Dale Chihuly od 50 lat zgłębia tajniki szkła, tworząc instalacje na dużą skalę. Laureat wielu nagród, w tym dwunastu honorowych doktoratów i stypendiów National Endowment for the Arts, zyskał uznanie na całym świecie. Pomimo wypadku, który spowodował ślepotę jednego oka, nadal jest aktywnym artystą i nauczycielem. Jego prace znajdują się w ponad 200 muzealnych kolekcjach, m.in. w Art Gal-

lery of Western Australia, Lobmeyr Museum w Wiedniu, Luwrze oraz Metropolitan Museum.

Tym razem 32 duże instalacje oraz wiele mniejszych prac (niektóre można kupić w galerii) artysta prezentuje w 13 lokacjach na terenie zaliczonego przez UNESCO do światowego dziedzictwa ogrodu położonego w zachodnim Londynie. Dzięki temu znakomite, ukształtowane na podobieństwo flo-

ry szklane rzeźby można podziwiać w naturalnym otoczeniu. Prace Chihuly’ego są tak niezwykle, że z daleka czasem trudno je odróżnić od prawdziwych roślin. Wyrastają niczym fantazyjne kwiaty, doskonale korespondując z otoczeniem.

Ogromne wrażenie robią specjalnie zaprojektowane na tę wystawę prace zawieszone pod szklanym sufitem odnowionego w ostatnim czasie Temperate House (dom dla roślin ze stref umiarkowanych), ale też rozmieszczone tu i ówdzie na ogromnym terenie ogrodu instalacje, takie jak „Sapphire Star” czy „Summer Sun”. Pięknie wyglądają w dzień i podświetlone w nocy. Natomiast w galerii ogrodu (Shirley Sherwood Gallery of Botanical Art) można oglądać rysunki artysty oraz mniejsze prace pełne morskich kształtów i falujących form przywołujących podwodne życie.

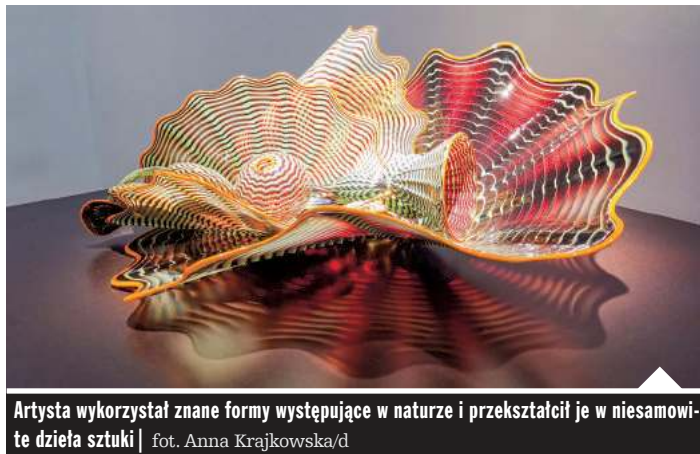


W niedawno otwartej po renowacji wiktoriańskiej szklarni Temperate House znalazły się perełki z kolekcji Chihuly’ego | fot. Anna Krajkowska/d

Wystawa „Reflections on Nature” (Refleksje o naturze) powstała z okazji 50-lecia pracy artysty. Wiele dzieł nie wystawiano nigdy wcześniej. Bilet wstępu na teren ogrodu

kosztuje 18 funtów. Na zwiedzanie Kew Garden warto przeznaczyć cały dzień.

Anna Krajkowska
korespondencja z Londynu



Artysta wykorzystał znane formy występujące w naturze i przekształcił je w niesamowite dzieła sztuki | fot. Anna Krajkowska/d

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

TV/MOTO

19

SPORT



fol. Wikipedia/d

Anthony Robbins

(ur. 1960 r.) amerykański mówca motywacyjny, autor m.in. „Obudź w sobie olbrzymia”, „Olbrzymie kroki”

\\ Prawdziwa decyzja jest mierzona poprzez fakt podjęcia nowego działania.
Jeśli nie ma działania – tak naprawdę nie podjąłeś decyzji. \\



Stolica Polski miała zostać zdegradowana do roli miasteczka powiatowego | fot. Wikipedia/d



REPARACJE WOJENNE \ Szacunkowe straty Warszawy, wyliczone przez zespół powołany przez Lecha Kaczyńskiego, wynoszą 45,3 mld dol., czyli ponad 180 mld zł

Rachunek dla Niemiec za zniszczoną stolicę

Miasto, które przeżyło własną śmierć – tak często określa się stolicę Polski. Metropolia, zwana przed II wojną światową Paryżem Północy, po Powstaniu Warszawskim została zamieniona w kupę gruzu. Dopiero 60 lat po tych tragicznych wydarzeniach prezydent Warszawy prof. Lech Kaczyński powołał specjalny zespół, który miał oszacować straty wojenne stolicy. Ostatecznie wyliczono je na 45,3 mld dol., czyli ponad 180 mld zł. Kwota stanowi dolną granicę odszkodowania, które ciągle możemy uzyskać od Niemców.

Jacek Liziniewicz

Pprzedwojenna Warszawa stale budzi zainteresowanie i tęsknotę. W ciągu kilku ostatnich lat powstały liczne filmy i obrazy, które mają uzmysłowić młodemu pokoleniu, jak wyglądała stolica Polski przed II wojną światową, zanim zniszczyły ją dwie okupacje: niemiecka i sowiecka. W internecie działa kilka stron zbierających przedwojenne fotografie i porównujących je ze stanem obecnym. Ciągłe toczą się również dyskusje nad przywróceniem stolicy dawnego blasku, czego początkiem ma być odbudowa pałacu Saskiego. Jak na razie nie ma w tym kierunku żadnych działań, odbudowa miałaby bowiem kosztować co najmniej 200 mln zł. Próbę odbudowy pałacu Saskiego podjął jako prezydent Warszawy prof. Lech Kaczyński. Wybrano już nawet general-

nego wykonawcę inwestycji – firmę Budimex Dromex SA. Jednak w 2008 r. odbudowy zaniechała kolejna prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Pałac Saski to tylko jeden z najjaskrawszych przykładów bestialstwa nazistów. W czasie II wojny światowej budynek był siedzibą sztabu hitlerowskiego. Został wysadzony w powietrze w dniach 27–29 grudnia 1944 r. Przypomnijmy, że trzy tygodnie później do w dużej części wyburzonej Warszawy wkroczyli Sowieci.

Warszawa – główny problem nazistów

Naziści od początku okupacji nie ukrywali, że chcą pozbawić Warszawę prestiżu. Stolica Polski miała zostać zdegradowana do roli miasteczka powiatowego. Die neue Deutsche Stadt Warschau według koncepcji urbanistycznych miało 10-krotnie zmniejszyć swoją powierzch-

nię i liczbę mieszkańców. Niemcy zakładali, że po lewej stronie Wisły będzie zamieszkiwało 130 tys. ich rodaków, których rzeka będzie oddzielała od 30 tys. Polaków. Ponadto planowano zniszczenie Zamku Królewskiego, by w jego miejscu umieścić Halę Kongresową NSDAP.

Plan zniszczenia Warszawy stworzony w 1940 r. najpełniej zaczęto realizować w czasie Powstania Warszawskiego. Raport o stratach wojennych Warszawy wspomina słowa Heinricha Himmlera z 21 września 1944 r.: „Z historycznego punktu widzenia czyn Polaków jest błogosławieństwem, pokonamy ich w ciągu pięciu-sześciu tygodni. Wówczas jednak Warszawa, stolica, centrum tego 16–17-milionowego narodu Polaków, zostanie zlikwidowana, narodu, który od 700 lat odgradza nas od Wschodu i od pierwszej bitwy pod Grunwaldem usta-

wicznie nam przeszkadza. Tym samym z historycznego punktu widzenia problem Polski dla naszych dzieci, dla wszystkich, którzy po nas przyjdą, a nawet już dla nas, przestanie być istotnym problemem”. Po upadku powstania Himmler podkreślał, jak ma wyglądać tworzenie nowego ładu. – To miasto ma całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi i służyć jedynie jako punkt przeładunkowy dla transportu Wehrmachtu. Nie powinien pozostać kamień na kamieniu. Wszystkie budynki należy zburzyć aż do fundamentów. Pozostaną tylko urządzenia techniczne i budynki kolei żelaznej – stwierdził 12 października 1944 r.

Jego sposób na ostateczne rozwiązanie problemu Warszawy stanowił kontynuację myśli innych nazistów. Niemcy traktowali bowiem stolicę jako główny problem w kwestii polskiej. – Mamy w tym kraju jeden punkt,

z którego pochodzi całe zło: to Warszawa. Gdybyśmy nie mieli Warszawy w Generalnym Gubernatorstwie, to nie mielibyśmy 4/5 trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i pozostaje ogniskiem zamętu, punktem, z którego rozprzestrzenia się niepokój w tym kraju – stwierdził Hans Frank, generalny gubernator ziem polskich, 14 grudnia 1943 r.

Miliardowe straty miasta

Z tej perspektywy trudno się dziwić wymiarom strat wojennych stolicy. Te zostały dokładnie oszacowane dopiero 60 lat po II wojnie światowej, gdy prezydentem stolicy był Lech Kaczyński. Decyzję o powołaniu komisji podjęto 22 kwietnia 2004 r. podczas sesji Rady Warszawy. Komisja zaczęła pracować w czerwcu tego roku, a swój pierwszy raport przedstawiła jeszcze w listopadzie 2004 r. Przewodniczył jej historyk



Wikipedia/d

Karen Blixen

(1885–1962) duńska pisarka, autorka m.in. „Pożegnania z Afryką”, „Uczty Babette”

W Jestem przekonana, że trudne chwile pomogły mi lepiej pojąć, jak nieskończenie piękne, jak bogate w każdym sensie jest życie, i jak sprawy, które budzą w nas niepokój, zupełnie nie mają znaczenia.



prof. Wojciech Fałkowski. W skład jego zespołu weszło 17 osób reprezentujących różne dziedziny, w tym specjaliści od wyceny nieruchomości, historycy, konserwatorzy zabytków. Stworzyli oni nową metodologię wyliczania strat wojennych. Na jej podstawie wyliczono straty w zabudowie, majątku przemysłowym, rzemiośle, obiektach zabytkowych, infrastrukturze miejskiej i mieniu komunalnym, wyposażeniu mieszkań prywatnych oraz środkach transportu. „Całość strat materialnych poniesionych przez miasto i jego mieszkańców szacujemy na 18,20 mld zł (według wartości złotówki z sierpnia 1939 r.), co czyni kwotę 45,3 mld dol. (według wartości obecnej). Zostało to wyliczone przy zastosowaniu przelicznika: 1 dol. = 5,31 zł (według kursu z marca 1939 r.) i po przyjęciu, że wartość dolara z lata 1939 r. była 13,24 razy wyższa niż obecnie” – czytamy w raporcie.

Wielu czynników jednak nie uwzględniono. Nieoszacowane zostały np. straty w wyposażeniu biur, gabinetów lekarskich, instytucji naukowych, archiwów i bibliotek. „Powiększyłyby to straty o ok. 2–3 proc. (350–500 mln zł). Niezbędna byłaby jednak szczegółowa dokumentacja” – czytamy w raporcie. Nie zostały też uwzględnione żadne rachunki dotyczące życia ludzkiego. „W powojennych opracowaniach zostało to obliczone i określone na sumę czterech miliardów przedwojennych złotych (co miało stanowić ok. 35 proc. ogólnej sumy strat Warszawy). Nie podję-

liśmy się tego ze względu na brak jasnej i przekonującej metodologii określania wartości pieniężnej utraconego w czasie okupacji życia, nabycia chorób wskutek ciężkich warunków egzystencji, niedożywienia i represji okupanta, a w rezultacie – krótszego życia po wojnie. Nie uczyniliśmy tego również ze względów moralnych” – czytamy w opracowaniu.

Sprawa roszczeń jest otwarta

„Raport o stratach wojennych Warszawy” powstał w specyficznym momencie politycznym, gdy Powiernictwo Pruskie zaczęło głośno mówić o odszkodowaniach od rządu polskiego za utracone przez Niemców majątki. – Można powiedzieć, że to szczerze niemiecki pomysł. To działalność pani Steinbach, działalność Powiernictwa Pruskiego, to absurdalne żądania odszkodowań od Polaków zarówno w sensie publiczno-prawnym, jak i, co jeszcze gorsze, w sensie prywatno-prawnym od dzisiejszych właścicieli na ziemiach północnych i zachodnich Rzeczypospolitej spowodowały odpowiedź z naszej strony – stwierdził Lech Kaczyński podczas prezentacji II części raportu. Jego zdaniem sprawa ewentualnych roszczeń Warszawy pozostawała otwarta. Jak twierdzono, polskie MSZ nigdy nie przesłało do władz NRD noty dyplomatycznej, w której rząd polski zrzekałby się roszczeń z tytułu strat wojennych. Nie ma również noty zwrotnej z Niemiec Wschodnich. Należy również dodać, że nawet gdyby uznać za ważną umowę między ZSRS a NRD z 22 sierpnia 1953 r. stwier-

dżającą, że rząd sowiecki po uzgodnieniu z rządem PRL przerywa z dniem 1 stycznia 1954 r. pobieranie od NRD reparacji, to warto zauważyć, że była ona podpisana tylko z Niemcami Wschodnimi. Dziś Grecy, domagając się odszkodowań od Niemiec, również powołują się na to, że po wojnie „dogadywali się” jedynie z ich wschodnią częścią.

Lech Kaczyński nie podjął kroków prawnych, czekając na ewentualne roszczenia Niemców. – Jeśli zawisną w sądach sprawy dotyczące odszkodowań wobec Polaków, to my wtedy się zastanowimy, co uczynić z naszymi roszczeniami – stwierdził w 2005 r. prezydent Warszawy. Co ciekawe, ideę stworzenia raportu o stratach wojennych popierała większość mieszkańców stolicy. 62 proc. respondentów stwierdziło, że takie badanie jest potrzebne, 24 proc. było przeciwnego zdania, a 14 proc. nie miało zdania.

Nie tylko stolica

W tym czasie nie tylko stolica przygotowała szacunki strat wojennych. Wyzwanie podjęły również inne duże miasta. W 2006 r. swoje badania przedstawiła Łódź. „Raport z oszacowania strat i szkód poniesionych przez miasto Łódź wskutek wybuchu i trwania II wojny światowej oraz wynikłych z organizacji i funkcjonowania Lit-zmannstadt Getto” wyliczył straty na ok. 40 mld zł. Badaniem zajęli się przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego z Łodzi pod kierunkiem prof. Krzysztofa Baranowskiego i prof. Andrzeja Lecha. W raporcie uwzględniono takie czyn-

niki, jak praca niewolnicza na rzecz przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy, mienie utracone przez osoby wysiedlone, kradzieże zbiorów muzealnych i prywatnych kolekcji, kamienice zniszczone lub uszkodzone w wyniku działań wojennych oraz podatki miejskie przejmowane przez administrację niemiecką. Raport okazał się szokujący, bo do tej pory Łódź uchodziła za miasto, które nie doznało zniszczeń w czasie II wojny światowej.

Straty wojenne podliczył również Poznań. W stolicy Wielkopolski roszczenia wobec Niemiec oszacowano na blisko 11 mld zł. Również mniejsze miasta zajmowały się wyliczaniem strat wojennych poniesionych przez działania naszych zachodnich sąsiadów. Podobny raport przygotowywało np. Jasło. To niewielkie miasteczko w czasie wojny z powodów strategicznych zostało przez Niemców dosłownie zmiecione z powierzchni ziemi. Zniszczono w nim lub poważnie uszkodzono aż 97 proc. budynków. Z 15 tys. mieszkańców przed II wojną światową w 1945 r. pozostało jedynie 350 osób. Wszystko rozegrało się we wrześniu i październiku 1944 r. Najpierw wysiedlono mieszkańców, następnie miasto zrabowano i zniszczono. Niemcy w sposób metodyczny podpalali i wysadzali w powietrze budynki publiczne oraz domy prywatne. Straty w tej tylko miejscowości szacuje się na 100 mln dol. Miasto zapowiadało wydanie na ten temat broszury informacyjnej, która następnie miała być wysłana do przedstawicieli Powiernictwa Pruskiego.

Temat roszczeń powróci

Historia roszczeń polsko-niemieckich nie została zamknięta. Nadal wiele polskich miast w ogóle nie zajęło się tą sprawą. O tym, że nic jeszcze nie zostało przesądzone, świadczy przykład Grecji, która domaga się od Niemiec zadośćuczynienia za straty wojenne. Grecy w 2015 r. zażądali od Niemiec zwrotu 279 mld euro za szkody wyrządzone w II wojnie światowej. W skład należności wchodzi m.in. 10,3 mld euro pożyczki, której udzielenie III Rzesza wymusiła na Grecji. Sprawa wywołała poruszenie międzynarodowe.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 2 (120)/2016.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1019/17 toczy się przed Sądem postępowanie z wniosku Wierzytelności Glob sp. z o.o sp. k. we Wrocławiu o stwierdzenie nabycia spadku po Jolancie Barbarze Walczyk z domu Śniadej córce Romana i Aliny zmarłej w dniu 27 sierpnia 2012 roku w Łodzi, ostatnio zamieszkałej w Łodzi przy ul. Kruczkowskiego 1A/17. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominęci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



fot. mat. pras./d

PULKOWNIK KWIATKOWSKI \ Komedia z 1995 r. w reżyserii Kazimierza Kutza. Wojskowy lekarz Andrzej Kwiątkowski podszywa się pod wysoko postawionego pułkownika UB, by ratować ludzi ze stalinowskich więzień i zdobyć serce pięknej Krysi.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

06:15 Wieczna miłość 2 (227) - serial
07:10 Elif (537) - serial
08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Fascynująca Ameryka Południowa z Pantanal do Iguazu
09:05 Alternatywy 4 (7) - serial
10:15 Komisarz Alex (134) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (151) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 To się oplaca
12:50 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (541) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Okrasa łamie przepisy
16:05 Kolarstwo: Tour de Pologne
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Kolarstwo: Tour de Pologne
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:35 Ojciec Mateusz (244) - serial
21:30 Sprawa dla reportera
22:25 Sekundy, które zmieniły życie
22:50 Ocaleni - reality show
23:55 Magazyn kryminalny 997
00:50 Śnieżna śmierć - thriller, Kanada 2015
02:25 Okupowani (6) - serial

TVP 2

08:50 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (232) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2076) - serial
12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Wymarzona miłość (3) - serial
14:10 Postaw na milion - teleturniej
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (158) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Więzień miłości (116) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:40 Na dobre i na złe (731) - serial
19:30 Rodzinka.pl (132) - serial
20:10 Whitney - dramat biograf., USA 2015
21:50 Pułkownik Kwiątkowski - komediodramat, Polska 1995. Jest rok 1945. Wojskowy lekarz Andrzej Kwiątkowski podszywa się pod wysoko postawionego pułkownika UB, by ratować ludzi ze stalinowskich więzień i zdobyć serce pięknej Krysi.
00:05 Pokerowy bluff - komediodramat, Niemcy/Australia/USA 2007
02:10 O mnie się nie martw 10 (9) - serial

TVN

06:55 Szkoła (455) - serial
07:50 Doradca smaku
08:00 19+ (379) - serial
08:30 19+ (380) - serial
09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1175) - serial
10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1176) - serial
11:30 SOS. Ekipy w akcji (47) - serial
12:30 Ukryta prawda (712) - serial
13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1177) - serial
14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1178) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje
16:00 Szkoła (456) - serial
17:00 SOS. Ekipy w akcji (48) - serial
18:00 Ukryta prawda (713) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2924) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
22:30 Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia - film przygodowy, Holandia/Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 2003, reż. Jan De Bont, wyk. Angelina Jolie, Gerard Butler
01:00 Top Model (9) - reality show
02:00 Efekt Domina (7) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:45 Malanowski i partnerzy (48) - serial
09:15 Malanowski i partnerzy (49) - serial
09:45 Dzień, który zmienił moje życie (46) - serial
10:45 Dlaczego ja? (679) - serial
11:45 Gliniarze (240) - serial
12:40 Trudne sprawy (561) - serial
13:40 Sekrety rodziny (102) - serial
14:40 Dlaczego ja? (432) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:40 Gliniarze (279) - serial
17:40 Sekrety rodziny (103) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (522) - serial
20:10 Kobiety bez wstydu - komedia, Polska 2016.
22:35 50 pierwszych randek - komedia romant., USA 2004. Kobięciarz imieniem Henry zakochuje się w pięknej dziewczynie. Przed rokiem uległa ona wypadkowi, a doznany uraz głowy sprawił, że od tego czasu jej pamięć nie rejestruje nowych zdarzeń.

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Na pomoc!
10:55 Ekonomia raport
11:10 Telezakupy
11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania
11:50 Telezakupy
12:05 Polska na dzień dobry
14:05 Telezakupy
14:20 Ekonomia raport flash
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie
17:30 Republika - flash
17:35 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Oddaję Państwu głos
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Otwartym tekstem
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture
23:35 Poland Daily - History
23:50 Poland Daily - Travel
00:00 Poland Daily

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo życia
08:45 Przygody Mobilków
09:00 Na zdrowie
09:30 Kolumb - wyprawa na koniec świata
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończonych
11:25 Pocztówka z Indii
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Aniol Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Po stronie prawdy
13:20 Kalwaryjskie dróżki
14:00 Sztuka przebaczenia
15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło”
17:05 Wenezuela - San Félix
17:30 Okiem kamery
18:00 Aniol Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończonych
19:30 Super Księga
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Kolory świętości
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przyroda i ludzie
22:30 Z wędką nad wodę
23:00 Ty idź pierwszy!
23:50 100 cudownych miejsc na świecie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

O cenzurze i tolerancji



W numerze 32/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Wolność słowa nie jest tęczowa”. Teza, że naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT” jest przede wszystkim testem na wolność słowa, potwierdza się na naszych oczach. Wezwania do cenzury, także prewencyjnej, rytualne oskarżenia o faszyzm, a nawet akty agresji fizycznej wyznawców „tęczowej” ideologii dowodzą, że z tolerancją mają przede wszystkim problem jej rzekomi obrońcy.



Ponadczasowa sylwetka tourana | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Olbrzymi bagażnik pomieści bagaże na długą wyprawę



Eleganckie i ergonomiczne wnętrze

MOTORYZACJA \ Volkswagen Touran 2,0 TDI 150 KM DSG Highline

Przeprowadzkowóz

Igor Szczęsnowicz

Nowa, trzecia już generacja Tourana oferowana jest od czterech lat. Mimo dość długiego przebywania na rynku samochód ten w kategorii dużych aut rodzinnych cieszy się sporą popularnością. Oferuje przestronne wnętrze, które można w dowolny sposób modyfikować, oraz olbrzymi

bagażnik, który pomieści wiele waliz i toreb. Składanie siedzeń, które jest dziecinnie proste, może zamienić auto w pojemny dostawczak albo pojazd służący do niewielkiej przeprowadzki. Maksymalne 1830 litrów pojemności bagażowej to naprawdę coś. Wielki atut Tourana. Auto zapewni wygodną podróż pięcioosobowej rodzinie nawet podczas najdłuższego wakacyjnego wyjazdu.

Testowaliśmy wersję z dwulitrowym silnikiem Diesla o mocy 150 koni mechanicznych. Samochód zadowala się naprawdę niewielkimi dawkami oleju napędowego. Spalanie w granicach 5–6 litrów na 100 km jest jak najbardziej do osiągnięcia i to wcale nie w jakimś oszczędnym trybie jazdy. 150 koni mechanicznych zapewnia też auto dostateczną dynamikę. Dostateczną do bezpiecznej i w miarę szybkiej podróży. Touran ponadto w wersji highline, uzupełnionej o przeróżne pakiety, oferuje właścicielowi niemal pełne wyposażenie. Z przeróżnymi systemami dbającymi o bezpieczeństwo podróżujących.

\\ Volkswagen Touran trzeciej generacji to dopracowany, pojemny i bardzo ładny samochód rodzinny. Mimo wielu lat obecności na rynku jego sylwetka jakoś się nie starzeje. W wersji highline dostajemy za ok. 135 tys. zł świetne auto ze znakomitą i oszczędnym silnikiem. \\

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

TV/MOTO

19

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA



KOLARSTWO \ Kolarze Lotto Fix All, w tym m.in. Tomasz Marczyński, kontynuują rywalizację w Tour de Pologne – poinformowała belgijska grupa, której zawodnik Bjorg Lambrecht zmarł wskutek wypadku w miejscowości Bełk koło Żor. Belg uderzył w betonowy przepust na drodze. Na miejscu był reanimowany, a następnie został przewieziony do szpitala w Rybniku. Zmarł na stole operacyjnym.

Krzysztof Oliwa

Kiedy Vuković obejmował Legię, postanowiono przed nim cel zdobycia mistrzostwa Polski i awansu do fazy grupowej europejskich pucharów. Pierwszego celu nie udało się zrealizować, bo na koniec sezonu legioniści oglądali plecy Piasta Gliwice. Realizacja zadania numer dwa idzie jak po grudzie. Dziś Legia rozpoczyna rywalizację w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Aby awansować do upragnionej fazy grupowej, musi teraz uporać się z Grekami, a później z lepszym z pary Rangers–Midtjylland.

Patrząc na obecną formę Legii, zadanie można określić jako niemożliwe, ale futbol nie takie cuda już widział. Vuković na każdym kroku podkreśla, że jego drużyna z meczu na mecz prezentuje się coraz lepiej. Przeczą temu jednak fakty, bo choć udało się wyeliminować najpierw wicemistrza Gibraltaru Europa FC, a później przeciętniaków z fińskiego KuPS Kuopio, to jednak od patrzenia na grę Legii bolały oczy. Podobnie legioniści prezentują się w PKO Ekstraklasie. W trzech meczach zgromadzili 4 pkt, a w ostatnim bezbramkowo zremisowanym ze Śląskiem Wrocław nie stworzyli sobie tak naprawdę ani jednej groźnej sytuacji.

Ze względów finansowych i sportowych celem numer

LIGA EUROPY \ Dziś gra Legia

Udawanie Greka

Aleksandar Vuković od dobrych kilkunastu dni stara się zaklinać rzeczywistość, wma- wiając wszystkim dookoła, jak to świetnie prezentują się piłkarze Legii. Dziś czas przestać udawać Greka i pokonać... Greków. O godz. 21 legioniści zmierzą się przy Łazienkowskiej z Atromitosem Ateny.



Postawa Legii będzie zależała w dużej mierze od dyspozycji Carlitosa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

jeden jest zdecydowanie awans do fazy grupowej Ligi Europy. Po fatalnych poprzednich sezonach, gdy Legia odpadała z rozgrywek, przegrywając z zespołami

z Mołdawii, ze Słowacji czy z Luksemburga, kolejny rok bez zastrzyku gotówki z rozgrywek grupowych będzie niezwykle trudny. Przejście czwartej rundy eliminacji

Ligi Europy UEFA wycenia na ponad 3 mln euro.

Aby jednak stanąć przed szansą zgarnięcia takiej sumy, najpierw trzeba się uporać z Atromitosem. Nie jest

to żaden potentat europejskiej piłki. Grecy jeszcze nie rozpoczęli sezonu ligowego, ale w drugiej rundzie eliminacji Ligi Europy potrafili dwukrotnie pokonać DAC Dunajską Stredę, na której zęby połamała sobie wcześniej Cracovia. Krajowe rozgrywki Atromitos skończył na czwartym miejscu, praktycznie przez cały sezon utrzymując się w czołówce. O włączeniu się do walki o mistrzostwo nie było jednak mowy. Do cieszącego się z tytułu PAOK Saloniki atenci stracili aż 28 punktów. Zawodnikiem klubu z Aten jest Dawid Kort. Były piłkarz Wisły Kraków nie odgrywa jednak wielkiej roli w zespole. Do drużyny trafił zimą i od tego czasu zaledwie trzykrotnie wchodził na końcówki spotkań, przebywając na boisku zaledwie przez 22 minuty. Dużo mocniejszą pozycję w składzie ma także znany z występów w polskiej ekstraklasie Dimitris Goutas. Ściągnięty latem z Lecha Poznań środkowy obrońca od razu wskoczył do podstawowego składu. Dwukrotnie wystąpił w podstawowym składzie w meczach poprzedniej rundy ze Słowakami.

Dziś w Warszawie pierwszy mecz, rewanż w środę o godz. 18.

NIE PRZEGAP

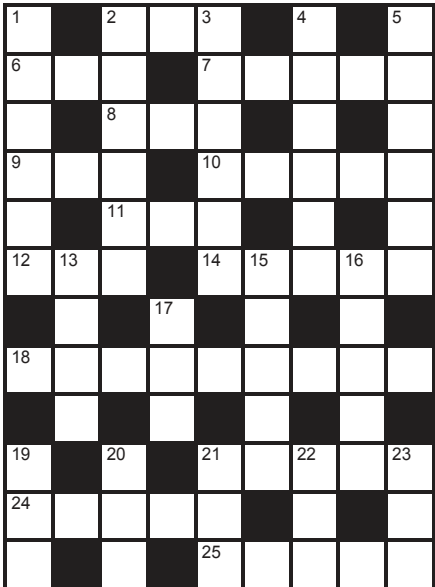
Legia–Atromitos
dziś, godz. 21
transmisja w TVP Sport

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- pracował przy szafocie
- spód morza
- szczebel w karierze
- skok do wody
- Muhammad, legendarny bokser
- sakiewka z talarami
- baskijscy terroryści
- podstawy
- zaczyna się o świcie
- akcyzowa obejma
- boża jest talentem
- długi drąg z hakiem
- dawniej wydatek

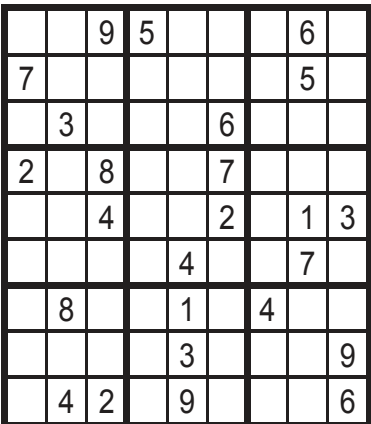
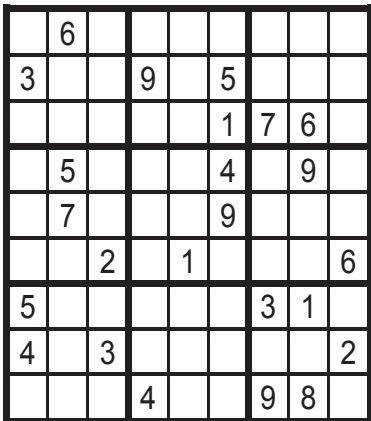
- ciastko z kremem
- do radości lub młodości
- amerykańska liga koszykówki
- lata koło nosa
- ukośna litera
- chrzestny dla rodziców
- dokument urzędowy



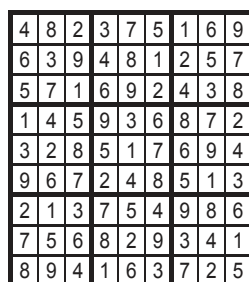
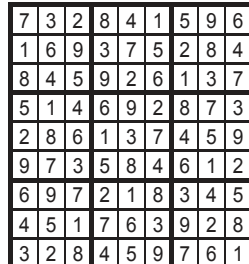
PIONOWO

- atrybut bohatera
- meta, kres
- część Hadesu
- człowiek z dżungli
- niemowlę przy piersi
- Kain dla Abła
- niejeden na Wawelu

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.

Czwartek
08/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGIONALNE FESTIWALE BUDOWANIE TRADYCJI



Moc atrakcji, tajemnic, pasji i artystów

Wśród oferty festiwalowej na Dolnym Śląsku szczególnie wyróżniają się imprezy cykliczne, których tradycja jest stosunkowo niedługa
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Najbliższy weekend na Dolnym Śląsku będzie obfitował w wiele niezwykłych i atrakcyjnych dla odbiorców propozycji kulturalnych. Nie sposób będzie jednocześnie być wszędzie. Trzeba wybrać.

Janusz Wolniak

Wśród oferty szczególnie wyróżniają się imprezy cykliczne, których tradycja jest stosunkowo niedługa. Dolnośląski Festiwal Tajemnic w Książu jest organizowany od siedmiu lat, Festiwal Cyrkowo-Artystyczny OFCA w Oleśnicy – od lat sześciu, a Dni Twierdzy Kłodzkiej – zaledwie od czterech lat. A jakby tego było mało, można się jeszcze wybrać na koncert szacownego, odbywającego się od 26 lat Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej „Non Sola Scripta”. Obecna edycja jest rozpisana na całe wakacje.

Koncerty Non Sola Scripta odbywają się w przepięknych wnętrzach gotyckiej kolegiaty Świętego Krzyża i św. Bartłomieja, leżącej na Ostrowie Tumskim. Najbliższy koncert, w niedzielę 11 sierpnia o godz. 19, uświetnią Giulio Mercati (Szwajcaria) przy organach i sopranistka Lidia Batsterretxea (Hiszpania).

Zapowiadany od piątku Dolnośląski Festiwal Tajemnic stał się jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Zamku Książ i największą imprezą historyczną na Dolnym Śląsku. W czasie festiwalu odbędzie się pierwsza publiczna prezentacja nieużywanego od 100 lat projektora oraz pierwsza próba odtworzenia filmu niemego z końca XIX r. Będzie też można wybrać się w wirtualną podróż na pokładzie polskiego transatlantyku m/s „Piłsudski”. Do Zamku Książ powraca też po sześciu latach unikatowa kolekcja eksponatów Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Od preparatów zbrodniczych po narzędzia zbrodni – to wszystko będzie można obejrzeć w towarzystwie pracowników ZMS.

Jednym z głównych punktów programu festiwalu będzie „Konferencja odkrywców”, której tematem będą tajemnice historii dolnośląskich zamków i pałaców. W ramach wykładów przedstawione zostaną zagadnienia związane z poszukiwaniami i odzyskiwaniem dzieł sztuki i zabytków z polskich zbiorów, utraconych w czasie ostatniej wojny, oraz osiągnięcia służb państwowych w dziedzinie odzyskiwania dóbr dziedzictwa narodowego.

Jeśli ktoś jest żądny mocnych wrażeń, może wybrać się do Oleśnicy. Tam między miejskimi wieżami na rozpostartych taśmach będą demonstrować swoje niezwykle umiejętności podniebni artyści. Na ziemi zaś niepowtarzalny klimat stworzą różni wirtuozi sztuki cyrkowej.

Jeśli ktoś jest żądny mocnych wrażeń, może wybrać się do Oleśnicy. Tam między miejskimi wieżami na rozpostartych taśmach będą demonstrować swoje niezwykle umiejętności podniebni artyści. Na ziemi zaś niepowtarzalny klimat stworzą różni wirtuozi sztuki cyrkowej.

Jeszcze gorętsze i huczniejsze przyjęcie oferuje Kłodzko. Będzie można nie tylko zwiedzić historyczną twierdzę, lecz także zobaczyć rekonstrukcję bitwy, w której weźmie udział ponad 100 rekonstruktorów: piechota, artylerzyści, kawaleria. Czy wojska napoleońskie zdobędą Twierdzę Kłodzką, każdy mógł się przekonać na własne oczy.

TRANSPORT

Koleje Dolnośląskie mają coraz więcej pasażerów

Ponad 6,6 mln pasażerów przewiozły w pierwszym półroczu tego roku Koleje Dolnośląskie – podały władze spółki. To o milion osób więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego i najlepszy wynik przewoźnika w historii. Prezes Kolei Dolnośląskich Damian Stawikowski w przesłanym mediom komunikacie podkreślił, że dobry wynik regionalnego przewoźnika wiąże się m.in. z uruchomieniem w tym roku dwóch nowych połączeń – do Lubina i Krotoszyna. „Warto też podkreślić, że w lip-

cu z naszych usług skorzystał 50-milionowy pasażer, co – jak na 11 lat historii spółki – jest imponującym wynikiem” – powiedział. Połączenie z Wrocławia do Lubina zostało uruchomione w czerwcu, po dziesięciu latach przerwy. W ciągu dwóch miesięcy Koleje Dolnośląskie na tej trasie przewiozły ponad 60 tys. podróżnych. W tym roku przewoźnik planuje uruchomienie jeszcze dwóch połączeń – do Bielawy i Głogowa. Trasy te mają być obsługiwane przez osiem par pociągów. Koleje Dolnośląskie to spółka, która w całości należy do samorządu województwa. Obsługuje regionalne połączenia kolejowe.

.....
(jw. PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



REWITALIZUJĄ GMINNĄ PRZESTRZEŃ

MIEROSZÓW \ W gminie toczą się prace rewitalizacyjne, które w znaczący sposób wpłyną nie tylko na wygląd, lecz także na funkcjonalność przestrzeni publicznej. Pracami rewitalizacyjnymi objęta jest przestrzeń przy ul. Dolnej i Miłej, gdzie wykonane zostaną modernizacja nawierzchni chodnika, modernizacja fragmentu muru oporowego i zabezpieczenie skarpy przed osuwaniem się materiału sypkiego.

fol. mat. pras./d

INFRASTRUKTURA

Modernizacja dworca kolejowego Malczyce

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w konferencji prasowej dotyczącej przebudowy dworca kolejowego Malczyce w ramach realizowanego przez Polskie Koleje Państwowe Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023. PKP podpisały umowę z wykonawcą przebudowy dworca,



Dolny Śląsk intensywnie rozwija infrastrukturę kolejową | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zmodernizowany budynek dworca będzie dostosowany do potrzeb wszystkich grup podróżnych, w tym osób z ograniczoną mobilnością. Zakończenie budowy jest planowane na koniec 2020 r. Inwestycja obejmuje przebudowę budynku dworca oraz modernizację jego wnętrza, m.in. dostosowanie przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnością oraz zapewnienie wysokich standardów obsługi podróżnych. Na nowo zostanie zaaranżowana przestrzeń obsługi pasażerów, w której znajdą się: poczekalnia, biura obsługi klienta i toalety. Podróżni z małymi dziećmi będą mieli do dyspozycji pomieszczenie wyposażone w przewijak i umywalkę.

Prace obejmą także teren przed dworcem. Wymieniona będzie nawierzchnia, zamontowane zostaną stojaki rowerowe, powstaną nowe miejsca parkingowe wraz z miejscem dla osoby z niepełnosprawnością. Zmodernizowany budynek dworca zostanie wyposażony w nowoczesny monitoring.

– Rozpoczynamy modernizację kolejnego dworca kolejowego na Dolnym Śląsku. Program, który prowadzi PKP, to wielka szansa i ogromne wsparcie dla naszego regionu. Strategia modernizacji kolei to przede wszystkim inwestycje zapewniające bezpieczeń-

stwo i komfort dla podróżnych. To najważniejszy cel. W ostatnich dwóch latach oddawaliśmy mieszkańcom Dolnego Śląska do użytku piękne budynki dworców, m.in. w Jaworze, Smardzowie, Siechnicach czy Zgorzelcu. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wezmę udział w podobnej uroczystości, właśnie tutaj w Malczycach. Dziękuję grupie PKP za zaangażowanie i życzę sprawnie poprowadzonej inwestycji – mówił wojewoda Paweł Hreniak.

Realizacja przebudowy dworca kolejowego Malczyce jest prowadzona w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 pod nazwą „Modernizacja wybranych dworców przy linii kolejowej nr 274 na odcinku Wrocław–Boguszów-Gorce–Zachód wraz z przedłużeniem przy linii 311, wybranych dworców przy linii kolejowej nr 282 wraz z dworcem na st. Malczyce położonym przy linii 275”. Projekt ten obejmuje modernizację siedmiu dworców kolejowych. Inwestycja jest współfinansowana ze środków UE, ze środków Funduszu Spójności oraz ze środków własnych PKP. Wykonawcą prac budowlanych jest Berger Bau Polska z Wrocławia. Wartość inwestycji to ok. 10 mln zł.

..... (jw. DUW)

\\ Strategia modernizacji kolei to przede wszystkim inwestycje zapewniające bezpieczeństwo i komfort dla podróżnych \\

Jest takie miejsce na mapie Wrocławia, gdzie krzyżują się dwie jego przekątne. Krzyżuje się też historia. Ta przedwojenna, ciągle jeszcze do końca niezbadana, i współczesna, przynosząca wiele ciekawych wydarzeń. A ta całkiem najstarsza mówi o obecności człowieka dokładnie w tym miejscu już 4000 lat p.n.e.

Janusz Gajdamowicz

Jeszcze kilkanaście lat temu niemal wszystkim mieszkańcom stolicy Dolnego Śląska nazwa Osobowice kojarzyła się z największą nekropolią w mieście. Kiedy zamieszkujący to niezwykle interesujące i urocze osiedle, położone nad samym brzegiem Odry, odpowiadali na zadawane przez znajomych pytanie, gdzie mieszkają, najczęściej spotykali się ze zdziwieniem: „To na cmentarzu?”. Bo właśnie przez dziesiątki powojennych lat w powszechnej opinii panowało przekonanie, że w tym miejscu kończy się miasto.

Dzisiaj powoli się to zmienia. A wystarczy udać się dwa kilometry na zachód od bramy wspomnianej nekropolii, aby znaleźć się w jednym z najważniejszych w historii Wrocławia miejscach – opisywanym nawet w popularnej encyklopedii PWN wydanej w latach 70. XX w., w której przy hasle „Wrocław” znalazło się o tym pięć zdań.

– Pierwsze skupiska ludności w tym miejscu datowane są na kilka tysięcy lat przed naszą erą. Tutaj znajdowały się dwa grodziska zamieszkałe przez plemiona grup kultury łużyckiej w epoce brązu. Potwierdzili to zarówno Niemcy, jak i polscy archeologowie – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Krystyna Wilczyńska, autorka książki „Osobowice i Rędzin wczoraj i dziś”, także wieloletnia mieszkanka Osobowic i badaczka tutejszej historii.

– Kiedy Wrocławia nie było jeszcze na mapie, tutaj toczyło się już świetnie zorganizowane życie. Z punktu widzenia historyka to niezwykle ważne dla tego osiedla fakty. Ciekawe są też jego późniejsze powiązania z centrum powstałego nad brzegami Odry miasta. Już w średniowieczu łączyły je siostry klaryski, które zarządzały ówczesną wioską zwaną Ossobozowe, otrzymaną w ramach uposażenia, już w 1257 r. Później to już historia związana ze Świętym Wzgórzem, gdzie miały miejsce cudowne uzdrowienia Balcera pocho-

WROCLAWSKIE OSIEDLA

Osobowickie ślady



\\ Osobowice przez wieki utrzymały polski charakter Śląska i mimo długiego panowania książąt czeskich, Habsburgów czy Prus nawet niemieckie przewodniki wydawane w 1936 r. pisały, że wszyscy, którzy tutaj przybywają, czują namacalne ślady i atmosferę wywodzącą się z pradawnych, piastowskich korzeni \\

dzącego z parafii św. Macieja, położonej w samym sercu miasta. Trafił też tutaj pomnik św. Jana Nepomucena przywieziony z Bramy Mikołajskiej [dzisiaj ustawiony przed wejściem do kościoła parafialnego pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – przyp. red.]. No i wreszcie cała historia rodziny Kornów, wrocławskich wydawców, księgarzy i drukarzy, którzy wybudowali tutaj kaplicę. Na dzisiejszym pl. Wolności znajdowało się Śląskie Muzeum Sztuk i Rzemiosł Plastycznych, a jego założycielem był Henryk Korn, spoczywający właśnie w tej kaplicy – kontynuuje opowieść o Osobowicach Krystyna Wilczyńska.

Gdy uważnie spojrzeć na historię rodu Kornów i ich zamiłowanie do Osobowic, może się nasunąć wiele pytań. Dlaczego właśnie tutaj wybudowali kaplicę poświęconą Maryi? Przecież byli protestantami. Jak podają źródła mówione, prawdopodobnie



NA SYGNALE Z MDLEJĄCYM DZIECKIEM

POLKOWICE \ Rodzice rocznego chłopca, widząc pogarszający się nagle stan jego zdrowia i wielokilometrowy korek na krajowej trójce, zwrócili się o pomoc do policjantów. Ci odeskortowali auto, którym jechała rodzina, do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



JECHAŁ W NOCY 142 KM/H

LEGNICA \ Na celowniku drogówki znalazł się kierowca, który zlekceważył ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym. 19-latek stracił prawo jazdy na trzy miesiące, dostał mandat i 10 pkt karnych. Prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych.

fot. Policja.gov.pl/d



Kornowie postanowili wybudować tu murowaną katolicką kaplicę i jako protestanci z góry założyli, że w podziemiu ma się znaleźć ich rodzinna krypta

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

w czasach, kiedy Osobowicami zarządzał Bogumił Korn, do starej, jeszcze drewnianej kaplicy przyjechała jego rodzina z bardzo chorym dzieckiem. Okazało się, że po pobycie w tej kapliczce zaczęło się ono coraz lepiej czuć i z czasem całkowicie wyzdrowiało. Dla upamiętnienia tego wydarzenia postanowili wybudować murowaną katolicką kaplicę i jako protestanci z góry założyli, że w podziemiu ma się znaleźć ich rodzinna krypta, w której będą spoczywały doczesne szczątki kolejnych pokoleń tego rodu.

I tak to miejsce od lat związane z cudownymi uzdrowieniami za przyczyną Matki Bożej Osobowickiej, do której przybływały setki pielgrzymów, stało się spełnieniem testamentu tej niezwykle zasłużonej dla osiedla rodziny. Jej szczątki spoczywają tam do dzisiaj. W górującej nad Osobowicami świątyni w okresie letnim od-

prawiane są niedzielne msze św., a 13. dnia każdego miesiąca – nabożeństwa fatimskie. Wierni przemierzają wówczas drogę krzyżową wiodącą rozległym wzgórzem otaczającym kaplicę. Każdego dnia przybývają tutaj też pieszo czy na rowerach pielgrzymi poszukujący modlitwy i ukojenia w ciszy sąsiadującego ze Świętym Wzgórzem rozległego Lasu Osobowickiego.

– Osobowice przez wieki utrzymały polski charakter Śląska i mimo długiego panowania książąt czeskich, Habsburgów czy Prus nawet niemieckie przewodniki wydawane w 1936 r. pisały, że wszyscy, którzy tutaj przybývają, czują namacalne ślady i atmosferę wywodzącą się z pradawnych, piastowskich korzeni – opowiada nam z pasją Krystyna Wilczyńska, nieustająca w poszukiwaniach nowych źródeł i faktów związanych z tym ciekawym osiedlem.

– Po II wojnie światowej na Osobowice przybyło dużo mieszkańców z Wielkopolski. Świadczą o tym do dzisiaj choćby nazwy ulic na osiedlu: Krotoszyńska, Ostrowska, Jarciońska czy Wieluńska. Liczni byli też dawni mieszkańcy Warszawy. Oczywiście przybyli też przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, ale było ich zdecydowanie mniej. Stanowili za to pewną intelektualną elitę, bardzo zaangażowaną w życie osiedla. Dziś za to możemy się szcycić dwoma wspaniałymi mostami: od wschodu Milenijnym, jednym z najdłuższych w Polsce, i od zachodu Rędzińskim, bez wątpienia najwyższym. One wraz z naszą kaplicą na Świętym Wzgórzu stanowią wizytówkę osiedla, a wszystkich chętnych do zgłębienia pozostałych naszych tajemnic serdecznie tutaj zapraszamy – uśmiecha się Krystyna Wilczyńska.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kino na tarasie

Wszystkich miłośników kina zapraszamy na wieczorne pokazy filmowe w wakacyjnej odsłonie. Na tarasie FAM-y zaprezentujemy cztery filmy, których tytuły będą niespodzianką. Zdradzimy jednak, że możecie się spodziewać letniego koktajlu złożonego z kina drogi, dobrego humoru, pięknych plenerów i kilku nostalgicznych nut.

Piątek, 9 sierpnia, godz. 21, FAMA, ul. Bolesława Krzywoustego 286, Wrocław

Gitarą prosto w serce

Organizatorzy zapraszają na koncert słowackiej artystki, która tak pisze o sobie: „Nazywam się Katka, pochodzę ze Słowacji i mieszkam we Wrocławiu od 3,5 roku. Gram na gitarze i ukulele. Kiedyś pisałam piosenki po angielsku, ale teraz wolę po słowacku. Jakiś czas temu zaczęłam pisać »Przygody pewnej borówki«”.

Piątek, 9 sierpnia, godz. 19, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Nic nie gra

Sztuka opowiada o amatorskim zespole teatralnym jednej z politechnik próbującym zrealizować premierę przedwojennego dreszczowca. Mimo usilnych starań zespołu przedstawienie nie przebiega w zamierzony sposób. Im bardziej wykonawcy starają się ominąć problemy, tym większe one się stają, aż do niespodziewanego zakończenia.

Piątek, 9 sierpnia, godz. 19, Wrocławski Teatr Komedia, pl. Teatralny 4, Wrocław

Kolorowe święto folkloru

Wystartowała 28. edycja Strzegomskiego Międzynarodowego Festiwalu Folkloru. Egzotyczne zespoły przyjechały na niego z najdalszych zakątków świata. Nie zabraknie nowości, takich jak „Śniadanie na trawie” w ogrodach przy bazylice. Organizatorzy zapraszają wszystkich do uczestniczenia w festiwalu, który organizowany jest w Strzegomiu od 28 lat.

Do niedzieli, 11 sierpnia, Rynek, Strzegom

EKOLOGIA



fot. mat. pras./d

Pszczola w wielkim mieście

Jak powstaje miód? Jak wygląda ul w środku? Czy miejski miód jest zdrowy? Na te i inne pytania odpowiedzą eksperci podczas interaktywnych warsztatów pszczelarskich dla całej rodziny. Uczestnicy wydarzenia zaprojektują artystyczne ule, które staną w pasiece na specjalnie zaaranżowanym „zielonym dachu” Pasażu.

Piątek, 9 sierpnia, godz. 13, Pasaż Grunwaldzki, pl. Grunwaldzki 22, Wrocław

WARSZTATY DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Syreny. Fakty i mity

W muzeum mamy tylko jedną syrenę, ale właśnie rzadkość występowania tych frapujących istot powinna w docieklwym badaczu zrodzić wiele pytań na ich temat. Jaką mają genealogię, jakie środowisko do życia preferują, czym (lub kim?) się odżywiają, co warunkuje, że czasami mają ptasie skrzydła, a innym razem rybnie ogony?

Piątek, 23 sierpnia, godz. 12, MNW, pl. Powstańców Warszawy, Wrocław



CZWARTY ETAP TOUR DE POLOGNE W CIENIU TRAGEDII

KOLARSTWO \ Czwarty odcinek TdP był zneutralizowany, co znaczy tyle, że kolarze nie ścigali się między sobą. Wszyscy przejechali trasę wspólnie w hołdzie tragicznie zmarłemu Bjorgowi Lambrechtowi z ekipy Lotto Soudal. Etap skrócony do 133 km nie będzie się wliczał do klasyfikacji generalnej Tour de Pologne.

fot. Tourdepologne.pl/d

KOSZYKÓWKA



Adam Wójcik (1970–2017). Na zdjęciu podczas meczu, w którym przekroczył liczbę 10 tys. zdobytych punktów w Polskiej Lidze Koszykówki
| fot. Wikipedia/d

II Memoriał Wójcika we wrześniu

Wreszcie poznaliśmy więcej szczegółów o drugim turnieju organizowanym w hołdzie zmarłemu niespełna dwa lata temu Adamowi Wójcikowi. Legenda polskiej koszykówki kolejny raz stanie się tematem do rozmów. II Memoriał Adama Wójcika już 20 września.

Dawid Paluch

Adam Wójcik to bez wątpienia jeden z najlepszych polskich koszykarzy w historii. Urodzony w Oławie zawodnik przez 25 lat grał zawodowo w koszykówkę. W Śląsku zadebiutował w 1997 r. Choć w 2001 r. odszedł, by grać za granicą, dwukrotnie powracał do stolicy Dolnego Śląska, by reprezentować barwy Wojskowych. To też w Śląsku zakończył swoją bogatą karierę w 2012 r. Przymiotnik „bogata” nie jest tutaj żadnym nadużyciem: osiem mistrzostw Polski, mistrzostwo Belgii, trzykrotny MVP sezonu zasadniczego i finałów PLK.

Legenda Wójcika nie została zbudowana jednak tylko na parkiecie. To był przede wszystkim świetny człowiek i wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń młodych adeptów koszykówki. Odszedł od nas zdecydowanie za wcześnie. Dwa lata temu przegrał walkę z białaczką. Zmarł 26 sierpnia 2017 r. Przed rokiem odbył się pierwszy memoriał upamiętniający zmarłego koszykarza, teraz czeka nas druga edycja tego turnieju.

– Rok temu, organizując Memoriał Adama Wójcika w hali AWF, postawiliśmy sobie cel, aby turniej poświęcony pamięci tej wybitnej postaci był dużym wy-

darzeniem nie tylko sportowym, ale też społecznym. Rozmawialiśmy o tym również z Krystyną Wójcik, żoną Adama. Stąd m.in. akcja oddawania krwi w trakcie turnieju. Niemniej chcemy, żeby memoriał miał też wysoką rangę sportową, czego dowodzi obecność wśród tegorocznych gości mistrza Belgii. Drużyna z Ostendy przyjedzie do nas, by uczcić pamięć Adama, mimo że tydzień wcześniej rozpocznie rozgrywki ligowe. Chcemy, by memoriał był wielkim otwarciem koszykarskiego sezonu we Wrocławiu – powiedział Michał Lizak, prezes Śląska Wrocław.

Tym razem turniej rozpocznie się 20 września w hali Orbita i potrwa cały weekend. W memoriale wystąpią trzy drużyny. Poza Śląskiem do Wrocławia przyjadą Asseco Arka Gdynia i belgijskie BC Ostenda. Na każdy dzień turnieju zaplanowano jeden mecz i moc atrakcji towarzyszących spotkaniom. W trakcie weekendu odbędzie się m.in. prezentacja Śląska, który po kilku latach przerwy wraca do koszykarskiej ekstraklasy.

Działacze Śląska chcą, by Memoriał Adama Wójcika wpisał się na stałe do sportowego kalendarza wrocławian i stał się czymś więcej niż tylko zmaganiem koszykarzy.

4
tyle mistrzostw
Polski zdobył
grający w Śląsku
Adam Wójcik

TENIS

Hurkacz awansował, Kubot odpadł

Dolnośląscy tenisiści ze zmiennym szczęściem wystartowali w turnieju ATP w Montrealu. Hubert Hurkacz wcześniej odpadł z rywalizacji deblowej, ale teraz awansował do drugiej rundy singla. Wrocławianin pokonał Amerykanina Taylora Harry'ego Fritza 6:3, 7:5. W kolejnej rundzie czeka już na niego piąta rakietą świata, Grek Stefanos Tsitsipas. Gorzej spisał się drugi dolnośląski tenisista Łukasz Kubot. Grający w parze z Brazylijczykiem Marcellem Melo lubinianin przegrał z parą Feliciano López/Andy Murray 6:7 (5), 6:3, 11:9.

KOSZYKÓWKA

Śląsk z nowym zawodnikiem i nowym sponsorem

Kolejni zawodnicy podpisują kontrakty z wrocławską drużyną. Najnowszym nabytkiem jest Michał Jodłowiec. 20-letni środkowy wraca do stolicy Dolnego Śląska po czterech latach, to wychowanek koszykarskiego Śląska. Sezon 2017/2018 grał w Zetkama Doral Nysie Kłodzko. Ostatni sezon stracił z powodu zerwania więzadeł. Śląsk pozyskał też nowego sponsora. Będzie nim Towarzystwo Budownictwa Społecznego Wrocław. Umowa została podpisana do końca czerwca 2020 r.

SIATKÓWKA



#VolleyWrocław wraca do treningów

Po letniej przerwie do treningów wracają siatkarki wrocławskiego #Volley. Plan treningowy został podzielony na trzy etapy. Najpierw zawodniczki skupią się na motoryce.

Pierwszy etap treningów potrwa dwa tygodnie. Nie będzie w tym czasie zbyt dużo treningów siatkarskich, natomiast harmonogram będzie wypełniony ćwiczeniami poprawiającymi motorykę. Kolejne dwa tygodnie to okres przejściowy, w którym zadań motorycznych będzie nieco mniej, a wzrośnie liczba treningów na parkiecie. Ostatni etap będzie najdłuższy, potrwa pięć tygodni. W tym czasie siatkarki skupią się na treningu siatkarskim i sparingach. – Chociaż oficjalnie przygotowania ruszyły w tym tygodniu, to nie zaczynamy od zera. Dzięki temu, że klub stworzył nam warunki do pracy w okresie wakacyjnym, mogliśmy już od ponad miesiąca pracować z dziewczynami indywidualnie. Mimo że treningi były dobrowolne, to regularnie uczestniczyła w nich znaczna część zespołu. Jestem bardzo zadowolony z takiego obrotu spraw, ponieważ oznacza to, że dziewczyny są ambitne i chcą się rozwijać, a praca która została przez nie wykonana – powiedział Wojciech Kurczyński, trener #VolleyWrocław.

fot. Impulswrocław.pl/d

(dp)

Czwartek
08/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Dziś wicemistrzowie Polski
grają z Atromitosem

s.4

WARSZAWA RADNY LASOCKI MÓWI „SPRAWDZAM”



Wyniki audytu pilnie strzeżone

Audyt otwierający w stołecznym ratuszu został faktycznie przeprowadzony, ale obecne władze jeszcze długo nie zamierzają go podać do publicznej wiadomości | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W trakcie kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski mówił, że „chce być prezydentem z czystym kontem”. Podkreślał, że jedną z pierwszych jego decyzji jako prezydenta Warszawy będzie przeprowadzenie audytu w urzędzie. Okazuje się, że audyt rzeczywiście został przeprowadzony, jednak jego wyniki jeszcze długo nie zostaną przedstawione opinii publicznej. – Co kryje się w tym raporcie? Czego obawia się Koalicja Obywatelska w tej sprawie? – pyta radny Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Lasocki.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Samorządowa kampania wyborcza już dawno za nami. Tymczasem radny Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Lasocki postanowił sprawdzić, jak ma się realizacja obietnic wyborczych obecnego prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego.

Jedną z nich, powtarzaną kilka razy w trakcie kampanii przez kandydata Koalicji Obywatelskiej, było przeprowadzenie „poważnego audytu z tego, jak powinno funkcjonować miasto”. Radny złożył interpelację w tej sprawie. – Podczas kampanii jednym z priorytetów ówczesnego kandydata na prezydenta Warszawy było pilne przeprowadzenie audytu w ratuszu. Jak rozumiem, pan Rafał Trzaskowski chciał się szybko i stanowczo odciąć od Hanny Gronkiewicz-Waltz, za którą ciągnęły się mafijna reperywizacja oraz niespełnione obietnice, nawet te z kampanii z 2006 r. – mówi „Dodatkowo

\\ Nie dość,
że prezydent
Trzaskowski nie
spełnił obietnicy
co do audytu, to nie
chce go ujawnić
warszawiakom.
Co kryje się w tym
raporcie? Czego
obawia się Koalicja
Obywatelska w tej
sprawie? – pyta
Dariusz Lasocki \\

wi Mazowieckiemu” radny Dariusz Lasocki.

Jak się okazuje, audyt faktycznie został wszczęty. Jak czytamy w odpowiedzi na interpelację, „audyt otwarcia został przeprowadzony przez

Biuro Audytu Wewnętrznego Urzędu m.st. Warszawy. Czynności audytowe zostały zakończone w czerwcu 2019 r. W wyniku przeprowadzonego zadania opracowany został dokument pn. »Raport otwarcia – Diagnoza wstępna organizacji i funkcjonowania m.st. Warszawy«.

Jednak próżno szukać tego dokumentu udostępnionego publicznie. Jak poinformowano radnego, wnioski z raportu zostaną zaprezentowane dopiero wraz z informacją o stanie wdrożenia zawartych w dokumencie rekomendacji na posiedzeniu rady miasta podczas przyszłorocznej sesji absolutoryjnej.

– Nie dość, że prezydent Trzaskowski nie spełnił obietnicy co do audytu (miał on powstać w ciągu kilku tygodni po wejściu polityka do ratusza), to nie chce go ujawnić warszawiakom. Co kryje się w tym raporcie? Czego obawia się Koalicja Obywatelska w tej sprawie? – pyta radny Lasocki.

KALENDARZ POWSTANIA

8 sierpnia 1944 r.

Starówka jest już na pierwszej linii frontu. Nieprzyjaciół bezskutecznie atakuje powstańcze pozycje na Bielańskiej, w Ratuszu, na pl. Bankowym, na Rybakach. Lotnictwo zrzuca bomby zapalające. Niemcy, dążąc do utrzymania trasy wschód-zachód (Chłodna-Ogród Saski), starają się odrzucić polskie oddziały z sąsiednich ulic. Nie udaje im się to. Powstańcy utrzymują pozycje, przechodzą nawet do akcji zaczepnych. Nie udają się też Niemcom próby rozbicia

utworzonego w nocy przejścia przez Aleje Jerozolimskie. Niemcy atakują pozycje zgrupowania „Golski” od strony Pola Mokotowskiego. Nie ustaje pacyfikacja Ochoty. Umierają od ran pisarze: Karol Irzykowski i Juliusz Kaden-Bandrowski. Ginią pomordowani liczni naukowcy i twórcy. Zostaje uruchomiona radiostacja „Błyskawica” nadająca na fali 328 i 52,1 MHz 12 razy na dobę. Radiostacja nadaje z budynku PKO przy ul. Jasnej. W Śródmieściu i na Starym Mieście działa poczta harcerska dostarczająca dziennie ok. 2 tys. listów.

(oprac. NKK)

ROZLICZENIE HISTORII

**W przestrzeni miejskiej
nie ma miejsca dla
Berlinga**

Nie milkną echa niedzielnego zajścia na Saskiej Kępie, gdzie doszło do obalenia pomnika gen. Zygmunta Berlinga. Po tym zdarzeniu szczątki pomnika trafiły do magazynu należącego do dzielnicy Praga-Południe. Jeżeli zgodę na przyjęcie w obecnym stanie pomnika wyrazi Muzeum Historii Polski, to resztki monumentu zostaną tam przekazane. Jeżeli nie, poszukiwanie

muzeum chętnego do przyjęcia pomnika będzie kontynuowane. Mimo to po zajściu pojawiały się głosy przedstawicieli lewicy, w tym Włodzimierza Czarastego, aby pomnik został odbudowany. Tymczasem jednoznacznie w sprawie wypowiedział się stołeczny konserwator zabytków. Jak podkreślił, odbudowanie nie jest możliwe, bo pomnik zgodnie z ustawą dekomunizacyjną był przeznaczony do rozbioru. Poseł PiS Jarosław Krajewski za zajście obwinia stołeczne władze, które w jego opinii opieszale podeszły do sprawy dekomunizacji.

(NKK)



STOLICA PRZYCIĄGA MŁODYCH

RAPORT \ Jak wynika z raportu „Kapitał ludzki w Warszawie”, stolica jest atrakcyjna dla młodych ludzi. Aż 93 proc. studentów i 89 proc. cudzoziemców oceniło Warszawę jako dobre miasto do rozwoju oraz kariery. Ponadto studenci w przeważającej większości dobrze oceniają ofertę edukacyjną w kontekście dalszego rozwoju zawodowego. Na 62 uczelniach kształci się 220 tys. studentów.

fol. Wikipedii/d

PŁOCK

Patronat dla marszu LGBT wciąż aktualny

W najbliższą sobotę 10 sierpnia ulicami Płocka po raz pierwszy przejdzie marsz równości. Odbędzie się on pod hasłem „Płock napędza równość”. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem przyjął prezydent miasta Andrzej Nowakowski. Przeciwno tej decyzji zaprezentowało kilkudziesięciu przedstawicieli świata nauki i kultury, działacze opozycji antykomunistycznej oraz duchowni. Prezydent jest jednak nieugięty.

Anna Gębalska-Berekets

Decyzja prezydenta Nowakowskiego na tyle oburzyła niektórych płockan, że postanowili skierować do wóldarza Płocka list otwarty. Wyrazili w nim swoją dezaprobatę wobec objęcia patronatem sobotniego marszu.

Już w lipcu na profilu społecznościowym organizatorów marszu środowisk deprawacyjnych pojawiła się informacja o tym, że prezydent miasta zgodził się objąć patronatem to wydarzenie. Zawarte w niej było podziękowanie dla prezydenta i zaproszenie do wzięcia

osobistego udziału w marszu równości. „Mamy nadzieję, iż będzie to wspaniałe i radosne święto otwartości, wolności oraz solidarności dla wszystkich mieszkańców naszego miasta” – czytamy w tamtym komunikacie.

Zupełnie inne spojrzenie mają autorzy listu otwartego do prezydenta protestujący przeciw marszowi. „Nasze zdumienie i oburzenie są tym większe, że podjął Pan tę decyzję po serii profanacji i gorszących wydarzeń, do których doszło podczas parad w innych polskich miastach” – piszą przedstawiciele płockiej elity. Powołują się na wydarzenia z Gdańska,

gdzie została sparodiowana procesja Bożego Ciała. Autorzy listu przypomnieli też wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie. Podczas marszu odprawiono „tęczową mszę”, a ministranta parodiował mężczyznę z durszlakiem na głowie. Według autorów przesłania do prezydenta parady środowisk LGBT przyczyniają się do deprawowania młodego pokolenia i afirmują permissywny model seksualności.

Na końcu listu autorzy zaznaczają: „Płock – Miasto Bohater, w przededniu 99. rocznicy bohaterskiej obrony miasta – zasługuje na to, by jego prezydent obejmował swoim honorowym

patronatem inicjatywy szlachetne i roztropne, które nie budzą zastrzeżeń moralnych”.

Radna miejska Wioletta Kulpa w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckim” zwraca uwagę, że prezydent, podejmując taką, a nie inną decyzję, widocznie miał ku temu wewnętrzną potrzebę. –Bezpieczeństwo



Według autorów przesłania do prezydenta parady środowisk LGBT przyczyniają się do deprawowania młodego pokolenia i afirmują permissywny model seksualności

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





DOPALACZE ZBIERAJĄ ŻNIWO

RADOM \ 15–53 lata to przedział wiekowy osób, u których w minionym półroczu w Radomiu podejrzewano zażycie dopalaczy. W pierwszym półroczu tego zanotowano już 57 przypadków zatrucia i jeden zgon. A w całym 2016 r. były 63 przypadki zatrucia.

fot. Wikipedia/d



ASF POSZERZA GRANICE

REGION \ Pod koniec lipca w polu w miejscowości Drwały znaleziono padłego dzika zarażonego wirusem afrykańskiego pomoru świń. W związku z tym Komisja Europejska ustanowiła czerwoną strefę ograniczeń w gminach: Wyszogród, Mała Wieś, Bodzanów i Słubice.

fot. mat. pras./d



Ulicami Płocka w sobotę przejdzie marsz środowisk LGBT, któremu patronatu udzielił prezydent miasta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

mieszkańców jest tutaj jednak najważniejsze. Tego dnia odbędą się i marsz równości, i kontramarsz. Prezydent wydał na to zgodę i mam nadzieję, że ma tego świadomość – nie kryje Wioletta Kulpa, płocka radna z Prawa i Sprawiedliwości.

Te dwa marsze odbędą się o tej samej godzinie i będą od siebie oddalone o zaledwie 100 m. – Do zagwarantowania bezpieczeństwa trzeba będzie zaangażować nie tylko straż miejską, lecz także funkcjonariuszy policji, a z tym związane są ogrom-

ne koszty – przypomina radna Kulpa.

Czy miasto wycofa się z objęcia patronatem marszu? Jak poinformował nas Hubert Woźniak z płockiego urzędu miasta, prezydent nie wycofa się z udzielonego patronatu, a treści samego listu nie chce komentować.



Janusz Sujecki

Festiwalowi Otwarta Ząbkowska towarzyszy bezkarne profanowanie symboli religijnych o fundamentalnym znaczeniu dla katolików, a także deprecjonowanie Pragi jako dzielnicy i obrażanie jej mieszkańców. Dzieje się to nie tylko w przestrzeni ulicy poprzez eksponowanie osławionej pseudokapliczki z figurą Matki Boskiej pomalowaną na czarno i otoczoną sztucznymi

Matka Boska – „trochę syfu”, Praga – „tu jest wszędzie brudno”

pliczce, z nagłówkiem „Skandal na Pradze-Północ. Wierni oburzeni instalacją artystki”, ukazał się 19 lipca br. na łamach „Super Expressu”.

Rozmawiałem ostatnio z mieszkańcami Ząbkowskiej. Ich opinie nie potwierdzają poglądu Gotowskiego. Ludzie nie życzą sobie podobnych „eksperymentów artystycznych”, nawet jeżeli nie są katolikami.

się profanacji symbolu religijnego, oświadcza ludziom, że tkwią w brudzie, a oni nie tylko przyjmują to ze zrozumieniem, ale jeszcze z uznaniem. Niebawem!

Gotowskiemu proponuję zwołanie wiecu na Targowej i ogłoszenie z dobrym nagłośnieniem przemówienia w tym samym tonie, adresowanego do mieszkańców Pra-

KOMENTARZ

**\\ Dokonuje się profanacji symbolu religijnego, oświadcza ludziom, że tkwią w brudzie, a oni nie tylko przyjmują to ze zrozumieniem, ale jeszcze z uznaniem. Niebawem! **

grzybami halucynogennymi. Głos zabierają także współorganizatorzy tych spektakli.

Na łamach „Gazety Wyborczej” wypowiedział się kurator instalacji pseudokapliczki Szymon Gotowski. Przekonywał, że pomysł był akceptowany przez mieszkańców Pragi i całą instalacja autorstwa Moniki Rakowskiej nadal mogłaby stać na Ząbkowskiej, gdyby nie „nagonka w mediach narodowych”. Gotowski chyba zapomniał, że tekst o pseudoka-

Gotowski ma jednak swoje zdanie, nieważne, że całkowicie oderwane od rzeczywistości. Obraża też dalej uczucia religijne i nie kryje swojej pogardy dla Pragi. „To się naprawdę wszystkim na Pradze podobało. Praska Maryjka, trochę syfu, trochę szczęścia i radości. Maryjka jak Maryjka, do tego czarna, bo tu jest wszędzie brudno. Ludzie to rozumieli”.

Zastanawiająca wizja lokalnej społeczności! Dokonuje

gi. Może dopiero wtedy zrozumie, jak bolesną pomyłkę popełnił i szybko zweryfikuje swoje wyobrażenia o poglądach praskiej społeczności. Przestrzeń ul. Ząbkowskiej została zawłaszczona wbrew mieszkańcom na dwa miesiące i zamieniona w połączenie kiczowatego lunaparku z wymierającym zagajnikiem. Eksponowanie pseudokapliczki było próbą zdobycia i zawłaszczenia przestrzeni symbolicznej.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Podróże po muzeum

Wakacje w mieście mogą być rozwijające. Muzeum Narodowe prawie każdego dnia wychodzi z propozycją zajęć dla najmłodszych. Dziś na dzieci w wieku 5–7 lat i ich opiekunów czeka podróż po salach muzealnych pod hasłem „Wakacyjne podróże”. Jak zachęcają organizatorzy, śladami artystów wyruszą oni w wyprawę do odległych krain”.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 12, MNW, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Odkryj Kamionek

Czy wiecie, gdzie znajduje się w Warszawie najstarsze odnotowane w kronikach miejsce? Jest nim Kamionek. Dziś Praska Ferajna odsłoni część jego tajemnic na spacerze wokół Wedla i sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej. Podróż po Kamionku rozpocznie się właśnie od kościoła i powie- dzie przez okoliczne uliczki i kamieniczki.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 17.30, ul. Lubelska 1/3, róg al. Wedla, Warszawa

KULTURA REGIONALNA



fot. mat. pras./d

W Radomiu o Kurpiach

W ramach projektu Radomski Kalejdoskop Kulturalnych dziś będzie można się prze- nieść na Kurpie. Goście zapre- zentują potrawy kurpiowskie, o godz. 17.30 rozpoczną się warsztaty tańców kurpiow- skich, a o 18.30 – ludowa zabawa kurpiowska. Po niej zostanie zaprezentowany film „Zimna wojna”.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 16, Gospoda Jaskółeczka, ul. Królo- wej Jadwigi 15, Radom

FILM



fot. mat. pras./d

Kino pod chmurką

Na warszawskiej Pradze-Pół- nio trwa letni festiwal filmowy pod hasłem „Wieczna młodość”. Dziś w ramach projektu w kinie plenerowym zostanie wyświe- tloną brytyjsko-amerykański film „Bohemian Rhapsody”. Opowiada o historii kultowego brytyjskiego zespołu rockowego Queen i jego lidera Freddiego Mercury’ego.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 21, park im. Józefa Polińskiego, ul. Szaserów, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Czwartki na starówce

Płocka starówka w czwartki rozbrzmiewa muzyką klasyczną w wykonaniu muzyków współ- pracujących z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Dziś zaprezen- tuje się zespół Sotto Voce Trio. A w programie m.in. arie i duety operowe, operetkowe oraz mu- sicalowe z musicalu „My Fair La- dy”, operetki „Cygańska miłość” i wielu innych.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 18, pl. Starego Rynku, Płock

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Przygotowania przed wyprawą

W ramach spotkań w Klubie Wysokogórskim dziś Kasia Janiak opowie o swojej po- dróży dookoła świata i zdo- bywaniu kolejnych szczytów. Będzie można się m.in. dowie- dzieć, jak dobrze przygotować się do takiej wyprawy. Należy pamiętać o rezerwacji wej- ściówki na stronie <https://bit.ly/2GopsuW>.

Czwartek, 8 sierpnia, godz. 19, Klub Wysokogórski, ul. Noakow- skiego 10 m. 18, Warszawa



STEFANOVIĆ WRACA DO TRENINGÓW W WIŚLE PŁOCK

PIŁKA NOŻNA \ Skrzydłowy Alen Stefanović, który 27 lipca został odsunięty od zajęć z pierwszym zespołem, wraca do treningów. To decyzja nowego trenera Nafciarza Radosława Sobolewskiego. Serba z drużyny wyrzucił były szkoleniowiec Leszek Ojrzyński. Powodem była „niesubordynacja”. Jak nadmieniał płocki klub, na Serba została nałożona kara finansowa.

LEGIA WARSZAWA

Do klubu wpłynęła oferta z angielskiego Barnsley na zakup Sandra Kulenovicia, jednak w Warszawie zdecydowano się ją odrzucić. Klub z Championship proponował 2,5 mln euro. Legia swojego napastnika ceni wyżej



Sandro Kulenović na razie nie odchodzi z Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś mecz z Atromitosem. Wszystkie ręce na pokład

Gramy z przeciwnikiem, który prezentuje lepszy poziom niż Spartak Trnawa, Sherriff Tyraspol czy Dudelange, a jak wiemy, te zespoły eliminowały nas wcześniej z pucharów. Nie zmienia to faktu, że naszym celem na dwumecz z Atromitosem Ateny jest awans – powiedział przed meczem szkoleniowiec wicemistrzów Polski Aleksandar Vuković.

Krzysztof Oliwa

Legia Warszawa do dzisiejszego meczu przystąpi praktycznie w najmocniejszym składzie. Niezdolni do gry są tylko kontuzjowani od jakiegoś czasu Vamara Sano, William Rémy i Kamil Kostorz. Ponadto Ivan Obradović potrzebuje jeszcze czasu, aby nadrobić zaległości w przygotowaniu fizycznym. – A tak to wszystkie ręce na pokład. Sytuacja kadrowa jest bardzo dobra – cieszył się przed ostatnim przedmeczowym treningiem „Aco”.

Do dyspozycji będzie także Sandro Kulenović. Do klubu wprawdzie wpłynęła oferta z angielskiego Barnsley na zakup chorwackiego napastnika, jednak w Warszawie zdecydowano się ją odrzucić. Klub z Championship proponował 2,5 mln euro. Legia swojego napastnika ceni wyżej. I nie zmieniło tego zmarnowanie przez Sandrę rzutu karnego w spotkaniu z KuPS Kuopio.

LEGIA
WARSZAWA
–ATROMITOS ATENY
dziś, godz. 12.
Liga Europy.
transmisja:
TVP Sport

– Wyznamy piłkarzy, którzy mogą wykonywać rzuty karne. Sandro Kulenović wziął na siebie odpowiedzialność w meczu z Finami, co nie znaczy, że w innym meczu nie trafi. Sandro nie będzie wyznaczony jako pierwszy. Mamy dwóch zawodników w pierwszej kolejności, nie będę ich teraz wymieniał, tak jak nie zdradzę też jedenastki, którą wyjdziemy na boisko – mówił enigmatycznie Vuković podczas środowej konferencji prasowej.

Trener Legii jasno zaznaczył także, że Chorwat jest brany pod uwagę do gry w meczu z Grekami. – Widziałem się z nim rano, przywitaliśmy się, później jedzie z nami do hotelu i jest gotowy do gry – wyjaśnił trener Legii.

Zdrowy i gotowy jest także Salvador Agra, ale Vuković nawet nie zamierza patrzeć w jego stronę. Portugalczyk, sprowadzony jeszcze przez Ricardo Sá Pinto, dostał zielone światło w poszukiwaniu nowego miejsca pracy. To mała niespodzianka, bo podczas przygotowań do sezonu Agra był dość blisko gry w podsta-

wowym składzie, pojawiał się także na boisku podczas meczów z Gibraltarczykami. Vuković zdecydował jednak, że nie będzie dla niego miejsca w drużynie Legii.

Byłym piłkarzem dzisiejszego rywala Legii był Marek Saganowski, obecny asystent Vukovicia. Jego wiedza do rozpracowania rywala nie jest jednak szczególnie przydatna, bo „Sagan” grał w Atenach niespełna dekadę temu. – Tam co roku zmienia się wielu piłkarzy. Ale nie trzeba być Jamesem Bondem, aby zdobyć informacje o przeciwniku. Teraz dostęp do informacji jest bardzo prosty. Nasza wiedza na temat ich gry jest duża – przekonywał Vuković.

Zdaniem trenera Legii dziś możemy się spodziewać defensywnej gry Greków i ich nastawienia na kontrataki. – To ich ulubiony styl gry i nie sądzę, aby coś w tej kwestii zmienili. Wiem, że w Grecji nie rozpoczęły się jeszcze rozgrywki, ale nie uważam, aby było to dla nas jakieś ułatwienie. W końcu Atromitos wyeliminował Dunajską Strede, która wcześniej poradziła sobie z Cracovią – podsumował szkoleniowiec.

Dla Legii to już trzeci dwumecz w europejskich pucharach. W dwóch poprzednich udało się nie stracić bramki i to chyba jedyny pozytywny z gry wicemistrzów Polski w spotkaniach z Europa FC i KuPS Kuopio. – Podczas dwóch rund, które zagramy, czujemy niedosyt, jeśli chodzi o postawę drużyny. Oczywiście cieszyłem się, że za każdym razem awansowaliśmy dalej, ponieważ to był nasz główny cel. Nie nazwałbym czwartkowego meczu najważniejszym w mojej karierze trenerskiej, bo podobnie można było mówić przy okazji konfrontacji z drużynami z Gibraltaru czy Finlandii – podkreślił Vuković, dodając, że nie inaczej jest i tym razem.